

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K.	czwórcrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . . . 24 K.	czwórcrocznie . . . . . 6 K.
półrocznie . . . . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . . . . 12 K.	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czwórcroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raekowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł: sędziego powiatowego Bolesława Hueczyńskiego w Pruchniku do Radymna, oraz sekretarzy sądowych: Edwarda Dziubanowskiego w Ottyni do Brzeżan, dr. Hermana Plahnera w Stanisławowie do Lwowa, Włodzimierza Nowosiadłowskiego w Olesku do Złoczowa, dr. Franciszka Mischaleka w Jaworowie do Lwowa, dr. Kazimierza Moczyńskiego w Kosowie do Złoczowa, Józefa Gailbofera w Uhnowie do Tarnopola, Włodzimierza Recka w Mielnicy do Brzeżan, Stanisława Dańca w Bursztynie do Stanisławowa, Jana Sosenkę w Radziechowie do Kołomyi, Włodzimierza Jojkę w Glinianach do Złoczowa i Augusta Bezuchę w Jabłonowie do Sanoka; dalej zamianował radcami sądu krajowego i naczelnikami sądu powiatowego: sekretarza sądowego Zdzisława Szybalskiego w Tłustem dla Gródka Jagiellońskiego i sędziego powiatowego Maryana Fontanę w Wojniłowcu z pozostawieniem go w dotychczasowym miejscu służbowym; sędziami powiatowymi: sekretarza sądowego Zygmunta Tyszkowskiego w Mostach wielkich dla Mostów wielkich, oraz adjunktów sądowych: Tytusa Hoblera w Komarnie dla Doliny, Zygmunta Hudzkowskiego w Sokalu dla Sądowej Wiszni, Władysława Czechowicza w Rohatynie dla Borszczowa, Stanisława Hankiewicza w Dobromilu dla Turki i Władysława Wołoszczuka w Delatynie dla Pruchnika; sekretarzami sądowymi: zastępców prokuratora Państwa Jana Rejnarowicza w Tarnopolu dla Sambora i dr. Adama Strawińskiego w Kołomyi

dla Żółkwi, oraz adjunktów sądowych: Gabryela Rottera w Ustrzykach dla Ottyni, Aleksandra Fedynskiego w Mostach wielkich dla Mostów wielkich, Kazimierza Zembronia w Zażożcach dla Glinian, dr. Romana Kowszewicza w Stanisławowie dla Bursztyna, Hipolita Zaleskiego w Zażożcach dla Mielnicy, Leona Tiegermanna w Skolem dla Jabłonowa, Jarosława Baranowskiego w Podhajcach dla Podhajec, Jana Tracza w Kosowie dla Kosowa, Teofila Kopyściańskiego w Sądowej Wiszni dla Jaworowa, Deodata Norsesowicza w Kosowie dla Doliny, Włodzimierza Zarzyckiego w Buczaczu dla Oleska, Stanisława Dyduszyńskiego w Śniatynie dla Tłustego, Henryka Korzeniowskiego w Czortkowie dla Radziechowa, Włodzimierza Iwanickiego w Stanisławowie dla Uhnowa i Jana Herasymowicza w Brodach dla Rawy ruskiej.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora Państwa, dr. Wiktora Słoniewskiego w Złoczowie do Lwowa i zamianował zastępcami prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi adjunktów sądowych: Józefa Harinczaka w Brodach dla Stanisławowa, Jana Frankego we Lwowie dla Lwowa, Rudolfa Vogla w Śniatynie dla Tarnopola, Karola Bilińskiego w Sanoku dla Kołomyi, Wawrzynca Zahradnika w Rudkach dla Sambora, dr. Władysława Sentka w Ottyni dla Kołomyi i dr. Maryana Wawrzkowicza w Rawie ruskiej dla Złoczowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Czerniowcach, adjunktów są-

dowych: Norberta Lazarusa w Czerniowcach, dr. Marcina Bilińskiego w Kimpolungu i dr. Herberta Grütza w Storozyniu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: dr. Juliana Tomaszewskiego w Krościenku do Kęt, dr. Kazimierza Kłodzińskiego w Dąbrowie do Krakowa, Jana Jachnę w Suchej do Wielezki i Mieczysława Rożańskiego w Strzyżowie do Bochni;

adał: adjunktowi sądowemu w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, Maryanowi Aleksandrowi Wesperowi posadę adjunkta sądowego w Jordanowie, adjunktowi sądowemu dr. Bogusławowi Chrzanowi w Krościenku, posadę adjunkta sądowego w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, adjunktowi sądowemu w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego: dr. Stanisławowi Bartmanowi i dr. Zygmuntovi Wusato wskiemu, posady adjunktów sądowych, a mianowicie pierwszemu w Podgórzu, drugiemu w Strzyżowie;

zamianował adjunktami sądowymi, auskultantów: Stanisława Beranka i dr. Zdzisława Piernikarskiego dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, Maryana Hajdukiewicza i Michała Strauskiego dla Krościenka, dr. Feliksa Borowczyka dla Krosna, Ludomira Maryana Ginę dla Niska, Walerego Marszałika dla Rozwadowa, Maryana Zwolińskiego dla Dąbrowy, dr. Michała Szybalskiego dla Suchej, Juliusza Wilusza dla Radomyśla wielkiego i dr. Stanisława Bocheńskiego dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego.

P. Minister rolnictwa zamianował lustratora lasów, Ryszarda Nawratila, radcą

leśnictwa, a zarządców lasów i dóbr państwowych: Antoniego Jaworskiego, Alojzego Valentę i Bronisława Lipińskiego, lustratorami lasów.

Galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na wzajemną zamianę miejsc służbowych kontrolorom pocztowym: Adolfowi Konstantemu dw. im. Spornowi we Lwowie i Wacławowi Jurkiewiczowi w Brodach.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 lipca.

### Do Ischlu.

P. Prezydent Ministrów bar. Beck wyjechał w ubiegłą sobotę wieczorem na Najwyższy Dwór Cesarski do Ischlu.

Tym samym pociągami wyjechał do Ischlu węg. prezydent ministrów dr. Wekerle, który do Wiednia przybył z Budapesztu w sobotę o godzinie 7 wieczorem. Dr. Wekerlemu towarzyszy jego 13 letni syn Geza. Przed dalszą jazdą odbył dr. Wekerle z bar. Beckiem na dworcu kolejowym krótka konferencyę.

Zapisując wiadomość o tej podróży, tak ja Pester Lloyd komentuje: Obaj szefowie Rządów wybrali się do Ischlu, by stanąć przed obliczem Monarchy. Opinia publiczna mniema, że nie dzieje się to przypadkowo, iż bar. Beck z dr. Wekerlem do tego samego podążali celu równocześnie — a mianowicie, iż musi to być następstwem przeprowadzonych przedtem rokowań ugodowych. Tymczasem ze źródła dobrze poinformowanego zapewniamy, iż takie przypuszczenie byłoby bezpodstawnem. Podróż P. Ministrów nie jest niczem nadzwyczajnem i nie może nikogo intrygować, kto weźmie na u-

## Śladem Andréego do bieguna.

„To szaleństwo!” — pomyśli niejedyn czytając tytuł powyższy. Bo też naśladować tego, który wznosił się w obłoki przed dziesięciu laty, zaginał bez śladu, wzbijając się gdzieś w nieznane strefy powietrzne, ażeby lotnym statkiem ponad falami Oceanu i niezmiernymi przestrzeniami lodów przemknąć z jednego wybrzeża na drugie ponad północnym krańcem ziemi naszej, być igraszką zdrażliwych wiatrów na przestrzeni tysiąca kilometrów, nie ustraszyc się hen ponad ziemią, w okolicach, których stopa ludzka dotychczas nie dotknęła, ani nawałnicy ani mgły, iść na niechybną niemal śmierć — to zaiste śmiałość granicząca z szaleństwem.

A jednak do wyprawy takiej, która niewątpliwie będzie pamiętną tak dla historii żeglugi powietrznej, jak i dla historii odkryć podbiegunowych, przygotowuje się z całym spokojem i ufnością w pomyślny jej przebieg, dziennikarz amerykański, Walter Wellman i być może, że w chwili obecnej znajduje się już w drodze do bieguna północnego.

Tragiczny los Andréego i towarzyszy mimowoli przychodzi na myśl.

Dnia 11 lipca 1897 r. inżynier szwedzki Sofus André w towarzystwie asystenta Nilsa Strindberga i inżyniera Frankla wniósł się z wyspy Duńskiej (małej wyspki położonej na północno-zachodnim wybrzeżu Szpiebergu) balonem „Oernen” (Orzeł), by w ten sposób dotrzeć do bieguna północnego. W dziesięć dni później t. j. 20 lipca kapitan okrętu „Al-

ken” zastrzelił na północ od Szpiebergu gołębia pocztowego, przy którym znaleziono depeszę Andréego z wiadomością, iż w południe dnia 13 lipca, a więc w 48 godzin po wzniesieniu się, znajdował się balon pod 82°2' półn. szer. a 15°5' wschod. dług. Ponadto dodane były słowa: „Na pokładzie wszystko dobrze, pomyślna podróż w kierunku wschodnim 10° ku południowi. To jest trzeci przez nas wypuszczony gołąb”. Dnia 14 maja 1899 r. okręt „Vaagen” wywołał boję (beczulkę) opatrzoną Nr. 4. Boja ta, która wyrzucił André w dniu wzlotu o godzinie trzy kwadrans na 5 po południu, zawierała następującą notatkę: „Podróż do tej pory wyborna, zrazu w kierunku północnym, następnie we wschodnim, gołębie wypuszczone odleciały na zachód. Pod balonem płynie kra. Pogoda świetna, usposobienie nasze wysmienite. André, Strindberg, Frenkel”.

W dalszym ciągu wyłowiono na północnym wybrzeżu Islandyi jeszcze jedną boję oznaczoną nr. 7, bez żadnych notatek wewnątrz; jako też obok wyspy króla Karola (Szpieberg), w odległości zaledwie 250 klm. na wschód od miejsca wzlotu, ową boję, którą André miał wyrzucić z balonu dopiero na biegunie północnym. Boja ta nie zawierała również żadnych notatek.

Prócz powyższych wiadomości, donoszono kilkakrotnie o sprostowaniu na morzu w okolicach Ziemi Franciszka Józefa, Nowej Ziemi i wyspy Kaldin przedmiotów, które można było wziąć za szczątki balonu; wiadomości te nie zostały jednak sprawdzone.

Do chwili więc obecnej nie posiadamy żadnych pozytywnych danych, z których można byłoby na pewne orzec, jaki los spotkał Andréego i jego towarzyszy, gdyż wszelkie poszukiwania ich pozostały bez skutku.

A poszukiwania te zaginionych podróżników były bardzo liczne i nie ograniczyły się na okolice, dokąd według wszelkiego prawdopodobieństwa balon został zagnany, t. j. do Ziemi Franciszka Józefa, wysp Nowosyberyjskich i północnego wybrzeża Syberyi, ale przeszukano wszystkie krainy podbiegunowe, zarówno Azji, jak i Ameryki, pomnąc losy wyprawy Franklina, której poszukiwano na północy, gdy członkowie jej zdążyli ku południowi.

Już w lecie 1898 roku wyruszyła ekspedycya dr. Stallinga, dr. Nilsona i Frankla. Następnie czynili poszukiwania Lerner i Rüdiger, profesor Nathorst, porucznik Amdrup, hr. Troll (który zaginał również bez wieści), Wołowicz, Chakarow, Bauendahl, książę Abruzów, Peary, Swerdrup, wreszcie i Wellman, który obecnie zamierza wstąpić w ślady Andréego.

I wszystkie te wyprawy, które kosztowały krocie tysięcy i podczas których nie obeszło się bez ofiar w ludziach, nie przyniosły nam żadnych nowych wiadomości, z których moglibyśmy wysnuć wnioski o losach tych, którzy dla wiedzy zaryzykowali co mieli najdroższego — życie...

Możemy tylko wnosić, że wyprawa Andréego skończyła się tragicznie w krótkim czasie po rozpoczęciu podróży i w niewielkiem oddaleniu od miejsca wzniesienia się balonu.

Czy usłyszymy kiedy coś pewnego o losach tych śmiałych podróżników?

Sądź, że tak. Trzydzieści lat czekano na odpowiedź na pytanie: „co się stało z Franklinem i jego 122 towarzyszami?” Całe floty wysyłano w poszukiwanie za nimi, a milionerzy, jak: Henryk Grinnel i Jerzy Peabody, ofiarowali majątki za odszukanie szczątków

tej nieszczęśliwej wyprawy. Marynarze tej sławy, jak: Mc Clure, Mc Clintoc, Kane, Hall, Ross i inni przez kilka dziesiątek lat oddali się służbie ludzkości, odkrycia podbiegunowe łączyli ściśle z odszukaniem Franklina i jego towarzyszy, Europa z Ameryką podały sobie ręce do wspólnej pracy dla ratowania zaginionych, aż wreszcie odnaleziono ich szczątki w okolicy, gdzie się tego najmniej spodziewano...

A pomimo tylu odstraszących przykładów, widzimy coraz to zmagający się zastęp ludzi, mających na celu dotarcie do bieguna.

Niejedyn z szanownych czytelników będzie to uważał za rodzaj sportu, podobnie, jak pięcie się po górach alpejskich; turysta wdrapuje się na szczyty, podróżnik zaś do bieguna stara się dostać jak najbliżej do krańca ziemi naszej. Porównanie takie, byłoby jednak zupełnie bezpodstawnem, badacza pędzi nie tylko chęć poznania każdego kawałka ziemi naszej, ale przede wszystkim rzadza wiedzy. Póki bowiem obydwa zimne krańce naszego planety nie zostaną dokładnie zbadane, tak długo nie będziemy mogli wyjaśnić sobie licznych zjawisk przyrody, z których wymienię tylko: zorzę północną, trawienie własności wskazywania na północ igły magnetycznej, odmienne prawidła przyprawy i odpływu morza i w. i. Meteorologia zaś nasza będzie tak długo niedostateczną i pozostanie tam, gdzie się obecnie znajduje t. j. w powiciu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Stanisław Bobelak.

wagę, że od miesiąca ani jeden, ani drugi z szefów Rządów nie był u Najj. Pana. Stwierdzić to należy, aby z góry zapobiedz mylnemu domysłowi, jakoby szło tu o jakiś apel do Korony, jakkolwiek niezawodnie zarówno bar. Beckowi, jak dr. Wekerlemu trudno będzie pominąć w swych raportach zupełnie sprawę ugody. Nie byłoby zresztą powodu do tak wyjątkowego apelu, jakkolwiek bowiem ze spraw, które ma objąć ugoda, część pewna pozostała nierozstrzygniętą i stanowić będzie we wrześnie przedmiot dalszych konferencji, to jednak różnice nie są tak znaczne, by groziły uniemożliwieniem całej ugody. Przypomnieć wypada tutaj, że poza sprawą bankową i sprawą kwoty, czekają jeszcze załatwienia co do pewnych szczegółów tylko kwestya kolejowa i kwestya t. zw. surtaksy od cukru.

Także *Magyar Ország* omawia wyjazd dr. Wekerlego do Ischlu w łączności ze sprawą ugody. Między innymi daje to pismo wyraz przekonaniu, że głównym celem ostatniej podróży austriackiego Prezydenta Ministrów była chęć wciągnięcia sprawy bankowej i sprawy kwoty jak najrychlej pod obrady. Jakoż nie ulega wątpliwości, że na ostatniej konferencji rozpatrywano owe sprawy, a nawet na pewno zwłokę w podróży barona Becka, który nie o godzinie 5 po południu, lecz dopiero o godzinie 7 wieczorem wyjechał, przypisać należy okoliczności, że dyskusje w wymienionych sprawach przeciągnęła się poza oznaczoną godzinę. Ostatecznie sprawę bankową postanowiono pozostawić na uboczu. Zapatrywanie Austrii w tej sprawie jest takie, że niema ona nie przeciwko temu, by Węgry otworzyły sobie Bank własny. Natomiast co do sprawy kwoty mniema Rząd austriacki, iż zysk, jaki Węgrom przyniesie nowa regulacja podatków konsumcyjnych, winien znaleźć kompensatę w podniesieniu datku Węgier na kosztą wspólne o 1½ proc. Rząd węgierski nie chce zgodzić się na to i *Magyar Ország* przypuszcza, że w Ischlu sprawę tę na nowo rozpatrują.

Rozgłoszonym przez różne pisma węgierskie szczegółom co do wyniku ostatniej konferencji w sprawie ugodowej zaprzeczają stanowczo w kołach kompetentnych. Dr. Wekerle wyraził się wprawdzie z zadowoleniem o dotychczasowych wynikach ugody, jednakowoż żadnych bliższych szczegółów podać nie mógł, gdyż obowiązuje go ścisła tajemnica urzędowa.

Ischl. Wczoraj o godzinie kwadrans na 8 rano przybyli tu P. Prezesi gabinetów br. Beck i dr. Wekerle.

Najj. Pan przyjął br. Becka o godzinie 11 przed południem na audyencji, która trwała do godz. 1.

Następnie obaj Pp. Prezesi gabinetów byli u Najj. Pana na śniadaniu familijnem.

O godzinie 4 po południu br. Beck odjechał do Wiednia. Dr. Wekerle będzie dziś przyjęty przez Najj. Pana na audyencji.

## Sprawy krajowe.

(Nowe budowle publiczne we Lwowie).

(K) W roku 1904 odniosła się gmina miasta Lwowa do Prezydym krajowej Dyrekcji skarbu z prośbą o odstąpienie gminie części północnego skrzydła budynku, służącego na pomieszczenie krajowej Dyrekcji skarbu, w celu odsłonięcia frontu wybudowanego przez gminę miasta Lwowa Muzeum przemysłowego i w celu przedłużenia ulicy Dzieduszyckich ku ulicy Hetmańskiej.

W toku wdrożonych z tego powodu rokowań wyraziła gmina miasta Lwowa, powodowana ofiarnością na cele rozwoju przemysłu krajowego, gotowość odstąpienia Skarbowi państwa na własność gminnego budynku, służącego na pomieszczenie państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie wraz odnośnym gruntem, w tym razie, gdyby Skarb na dostarczony przez gminę miasta Lwowa innym gruncie budowlanym wybudował nowy gmach, odpowiadający obecnym wymaganiom i zwiększonym potrzebom szkoły przemysłowej, na pomieszczenie tego zakładu naukowego.

Z powodu zniszczenia i szczupłości budynku, obecnie przez krajową Dyrekcję skarbu zajmowanego, istnieje już od dłuższego czasu niezabudowana konieczność wybudowania nowego gmachu na większej przestrzeni gruntu, o znacznie większych rozmiarach, dla odpowiedniego umieszczenia centralnej skarbowej Władzy krajowej.

Ponieważ Skarb państwa uznał za najodpowiedniejsze ten nowy gmach wybudować na gruncie zajętym dotychczasowym budynkiem, to w zasadzie przedstawia się dla Skarbu państwa korzystnym nabyć dla celów tej budowy sąsiedniego gmachu państwowej Szkoły przemysłowej.

Również wybudowanie nowego odpowiedniego gmachu na pomieszczenie państwowej Szkoły przemysłowej uznało Ministerstwo wyznań i oświaty za istotnie potrzebne dla należytego spełnienia zadań tego zakładu naukowego, tak bardzo doniosłych dla rozwoju przemysłu krajowego.

W celu zatem uczynienia zadość wzajemnie odczuwanym potrzebom tak Administracji skarbowej, jakoteż gminy miasta Lwowa, gmina zawarła obecnie ze Skarbem państwa kontrakt, mocą którego odstępuje na własność Skarbu państwa budynek, w którym mieści się obecnie państwowa Szkoła przemysłowa, a w zamian za to Skarb państwa zobowiązał się na dostarczenie przez gminę gruntu na Żelaznej Wodzie, przedmieściu Lwowa, wybudować nowy gmach własnym kosztem na pomieszczenie państwowej Szkoły przemysłowej. Nadto Skarb państwa oddaje gminie część północnego skrzydła gmachu krajowej Dyrekcji skarbu za opłatą 100.000 koron. Grunta oddane przez gminę miasta Lwowa na użytek budowy państwowej Szkoły przemysłowej, ofiarowała gmina z zastrzeżeniem, iż będą one użyte wyłącznie i na zawsze wyłącznie do użytku tej Szkoły o wykładowym języku polskim, a w razie, gdyby Szkoła przemysłowa we Lwowie zwinęła zo-

stała, lub w tejże Szkole język polski jako wykładowy zniesiono, cała posiadłość z budynkami przejdzie na wyłączną własność gminy miasta Lwowa.

Powyższy kontrakt zatwierdził już Wydział krajowy, uważając go za korzystny dla interesów nie tylko szkolnictwa przemysłowego, ale i gminy miasta Lwowa.

Cała ta transakcja przysłała do skutku, dzięki życzliwemu poparciu byłego Wiceprezydenta krajowej Dyrekcji skarbu JE. dr. Korytowskiego, który nie szczędził zabiegów, aby dla całej rzeczy uzyskać przychylną decyzję Ministerstwa skarbu, dziś zaś już jako Minister skarbu położyć będzie mógł swój podpis pod klauzulą zatwierdzającą kontrakt, zawarty przez gminę miasta Lwowa ze Skarbem państwa.

## Dwa spotkania ces. Wilhelma.

Wedle ostatnich doniesień prasy berlińskiej, nie podlega już wątpliwości, że ces. Wilhelm zjedzie się z carem dnia 3 lub 4 sierpnia w Swinemünde, wojennym porcie Szczecina.

Z tej przyczyny przerwał kanclerz ks. Buelow wywczas swe letnie w Norderney i z powrotem zjawił się d. 27 b. m. w Berlinie. Kanclerz, jak czytamy w berlińskim *Local Anz.*, załatwia już bieżące sprawy osobiste i prawdopodobnie przed upływem miesiąca nie będzie mógł powrócić do Norderney.

Czy kanclerz weźmie udział w zjeździe cesarza z carem, jeszcze niewiadomo, prawdopodobnie jednak cesarz weźmie go z sobą.

Yacht carski, jak donoszą z Petersburga, poddany już został szczegółowemu badaniu przez znawców, aby z początkiem sierpnia (n. st.) mógł ruszyć w drogę.

Jeszcze zanim zapadła decyzja co do zjazdu Wilhelma II. z carem, zapadły postanowienia co do spotkania monarchy niemieckiego z królem angielskim, które odbyć się ma d. 14 b. m. w Wilhelmshöhe.

O tem spotkaniu donosi dopiero teraz półurzędowa *Nordd. Allg. Ztg.* Król angielski nie zjeżdża wprost z wizytą do Niemiec, lecz spotka się z krewnym swoim w zjeździe do wód czeskich. Po długim niewiedzeniu się obu monarchów zjazd ten tem większą budzi sensację; atoli ani niemieckie, ani angielskie pisma nie przypisują mu donioślejszego znaczenia politycznego, uważając zjazd za formalność, przedsięwziętą ze względu na to, by ciągle omijanie się wzajemnie monarchów nie stało się, zwłaszcza w położeniu dzisiejszym, powodem niepokojących pogłosek o naprężeniu stosunków angielsko-niemieckich. Okoliczności, że obydwaj monarchowie wywierają osobiste silny wpływ na politykę zagraniczną swych narodów, nie można tłumaczyć w ten sposób, iż zjazd napewno spowodzi zbliżenie, gdyż nie jest wykluczoną możliwością, że i zetknięcie się osobiste nie wyda tego rezultatu. Bądź co bądź zjazd zwiększa szanse porozumienia, gdyby ich bowiem weale nie było, nie byłby zjazd przyszedł do skutku.

*Berliner Tagebl.* przypomina, że przy ostatnim spotkaniu króla Edwarda z siostrzeńcem we Friedrichshof oddawano się takim samym nadziejom, jak obecnie, tymczasem po zjeździe wyszło na jaw, że król angielski uprawia w dalszym ciągu politykę okrażania Niemiec.

Inaczej, bardziej różowo, zapatruje się *Frank. Ztg.* Piszą do niej z Berlina: Zjazd monarchów jest dalszym dowodem, iż zamęczone dawniej stosunki osobiste obu monarchów poprawiły się. Między królem angielskim a cesarzem niemieckim, jako osobami spokrewnionymi i władcami narodów, którzy nie mają powodu być przeciwnikami, są stosunki przyjacielskie normalne. Spotkanie będzie dopełnieniem usiłowań, zmierzających do wzajemnego porozumienia, które podjęte zostały przez dziennikarzy angielskich i wybitnych przedstawicieli angielskich władz komunalnych.

Wedle *Petit Parisien*, w kołach londyńskich wiedzą, że król przybędzie do Wilhelmshöhe dnia 14 sierpnia o godzinie 9 rano i zabawi tylko do godziny 11 wieczorem. Spotkaniu monarchów nie należy przypisywać znaczenia politycznego, jest ono tylko potwierdzeniem faktu, iż pomiędzy monarchami istnieje stosunek dobry od czasu spotkania na dworcu w Kronbergu.

W sprzeczności z tą informacją twierdzi korespondent paryjski *New York Herald*, że pobyt króla potrwa dwa dni z rzędu, że nie będzie to spotkanie okolicznościowe, lecz oficjalne odwiedziny, na które odpowie cesarz niemiecki podróżą do Anglii. Podróż ta nastąpi rzekomo w listopadzie r. b.; cesarzowi ma towarzyszyć małżonka.

## KORESPONDENCJE.

Rzym, 24 lipca.

(Poseł japoński w Watykanie. — Odsłonięcie pomnika Leona XIII. — Śmierć szwagra Papieża).

Przedwczoraj przyjmował Pius X. na uroczystym posłuchaniu nadzwyczajnego posła japońskiego, pana Jasuya Uchidę, który przybył tutaj w misji ze swoim sekretarzem. Widocznie Watykan przywiązuje wagę do stosunków z Japonią, a i poseł japoński zażądał zapewne uroczystego przyjęcia, gdyż zastosowany został ceremoniał w użyciu będący dla wielkich mocarstw i oddano p. Uchida honory wojskowe.

W dziedzinie św. Damazego, u stóp schodów, prowadzących na drugie piętro do komnat recepcyjnych, oczekiwał posła ks. kanonik Grabirski, sekretarz ceremoniału (z bolońskiej rodziny polskiej pochodzenia), ze strażą honorową Szwajcarów, przeprowadził go przez t. zw. antykamery, poczem w sali gobelinów spotkał gościa monsignor Bisleti, który go wprowadził do sali tronowej. Tutaj oczekiwał posła Pius X., otoczony dworem.

P. Uchida, skłoniwszy się Papieżowi, przystąpił do tronu i odczytał francuską przemowę, w której wyraził, że czuje się szczęśliwym z swego posłannictwa i zapewnił Ojca

## Wrażenia petersburskie.

(Rocznica „Kotokoła“).

Petersburg, 24 lipca.

Pół wieku minęło od chwili, kiedy z nad brzegów Tamizy rozległ się pierwszy dźwięk *Kotokoła* Herzenowskiego, śpiewy, potężny stary maksyma, wypisaną na jego czele: *Vivos voco!*... Głos jego leciał z szybkością piorunową i przemówił do duszy tych wszystkich Rosyan, których nie zżarła korupcja, ani nie wtrąciła w bezdeni zwątpienia pamiętna epoka Mikołaja I. Zarówno w polityce, jak i w literaturze ówczesnej poczyniły nurtować nowe prądy: neo-romantyzm francuski mieszał się z realizmem niemieckim Auerbacha. Społeczeństwo całe czekało czegoś nadzwyczajnego, wyglądając z upragnieniem switu wolności, co zdawało mu się wschodzić. Powstaje całe pokolenie tegich pisarzy: Bielinskij, Turgenjew, Kawelin, Pisarew... i podtrzymuje wiarę w rychłe urzeczywistnienie pragnień mas milionowych.

A nad tem wszystkim, w ten dziwny ułudami czas leciał poprzez całą Rosyję wzdłuż i wszerz, od Wołogdy po Władywostok, dźwięk *Dzwonu* Herzenowskiego, napełniając przerwaniem serca tych, których ideałem był knut i bezprawie.

I ten socjalista, ten zniechęcony przez biurokrację *kramolnik*, był jednak bardzo trzeźwym politykiem, a w polityce swojej trzymał się nie obłoków, nie gonił za nie-dościgłymi marami sennymi, lecz kroczył po

drodziej, stawiając sobie realne cele, które trzeba było osiągnąć na początek. Cele te, streszczające się w wolności słowa i wolności osobistej, oraz w uwłaszczeniu włościan, nie były wprawdzie nowe. Wypowiedział je dawniej jeszcze Herzen, kiedy to do spółki z Ogorowym wydawał *Polarną gwiazdę*. Hasła te jednak nie starzały się nigdy:

„Nie ograniczając się zresztą — pisał Herzen w numerze pierwszym *Kotokoła* — temi kwestyami, *Kotokół* będzie dzwonił, cokolwiek go potrąci: nierozumnym rozporządzeniem, lub głupim przedśladowaniem *raskolników*, złodziejstwem dygnitarzy lub niezaradnością senatu. — śmieszne i występne, wszystko, co ma złe na celu i co niezdarne, znajduje się w *Kotokoł*. I dlatego zwracamy się do wszystkich rodaków, podzielających nasze ukochanie Rosyji, z prośbą, żeby nie tylko słuchali naszego *Kotokoła*, ale i sami weń dzwoniли... Dlaczegoż milczymy? — Czyżbyśmy nie mieli niczego do powiedzenia? Czy milczymy tylko dlatego, że nie mamy odwagi mówić? — W domu niema miejsca dla wolnej mowy rosyjskiej. Może ona rozlegać się gdzieindziej, skoro tylko czas jej nastanie... Zdaje się nam, że nadszedł czas drukowania po rosyjsku po za granicami Rosyji. Czyśmy się pomylili? — To się okaże po was...“

Doświadczenie stwierdziło, iż Herzen miał słuszność. Pomimo trudności nadzwyczajnych, z jakimi było połączenie przemycanie całych pak *Kotokoła* przez pilnie strzeżoną granicę, czytano go wszędzie: w salonach arystokratycznych, na zgromadzeniach studenckich, w gabinetach ministerjalnych, w warsztatach robotniczych, ba, nawet w kamatach więziennych i w Pałacu Zimowym! *Kotokół* był ze wszystkich ówczesnych pism

dozwolonych i zabronionych stanowczo najbardziej rozpowszechnionym. Bo gdy taki *Sowremiennik* bil się nie więcej, jak w 600 egzemplarzy, to *Kotokół* rozchodził się w 3.000 egzemplarzy. Jeżeli każdy numer *Sowremiennika* miał trzech czytelników, to poszczególny egzemplarz *Kotokoła* miał ich dziesięćkroć więcej. Czytali go wszyscy, bez względu na przekonania polityczne. Dlaczego?

Przecież nie on zapoczątkował egzystencję nielegalnej prasy peryodycznej rosyjskiej za granicą. Przecież sam Herzen wydawał był przedtem *Polarną Gwiazdę*, był *Wpieriod* Ławrowa i *Ziemię i Wola*.

Znaczenie *Kotokoła* polegało w tem, że był on organem całej Rosyji postępowej, bezpośrednio i systematycznie chlostał wszystko złe, ciężące nad społeczeństwem, rozbudzał poczucie sprawiedliwości i wolności i nakazywał wyrobienie w ludziach ducha obywatelskiego. Na jego szpaltach figurowały artykuły pisarzy najprzeciwniejszych obozów; obok anarzysty Bakunina można było widzieć umiarkowanych liberałów Turgenjewa i Kawelina, a także konserwatystę-państwowca jeszcze naówczas, Borysa Cziczierina. Gdy inne wydawnictwa nielegalne były organami poszczególnych stronnictw politycznych i walczyły nietylko z rządem, ale i z przeciwnymi partiami, *Kotokół*, jako bezpartyjny, wytknięty miał tylko jeden cel przed sobą — walkę z panującym porządkiem rzeczy.

*Kotokół* miał wpływ nietylko na samo społeczeństwo rosyjskie. W niemiejszej mierze oddziaływał on na rząd, a przede-wszystkiem na poszczególnych dygnitarzy, którzy byli stałymi jego peneruatorami. Na samą myśl o możliwości dostania się pod pręgierz *Kotokoła*, błądły oblicza dostojni-

ków państwowych. Że do tego przyczynił się niepomierne potężny talent pisarski Herzena — to niewątpliwe.

Wpływ *Kotokoła* upadł dopiero w r. 1863, gdy społeczeństwo, złudzone obietnicami niespełnionymi, zaczęło zmieniać front wobec rządu. Liczba prenumeratorów spadła do 500. Po latach dziesięciu od wyjścia na świat pierwszego numeru, t. j. 14 lipca 1867. *Kotokół* przestał istnieć.

Obecnie, w półwiekową rocznicę rzuceno myśl przeniesienia śmiertelnych szczątków Herzena z dalekiej Nizy do rodzinnej jego Moskwy. Zawiązał się już nawet komitet, jak o tem dowiadujemy się z lipcowego zeszytu czasopisma *Bytoje*. Projekt ten napotkał na przeciwników nawet wśród socjalistów. Na szpaltach *Towariszcza* wystąpił jeden z wybitnych, jak zapewnia redakcja, członków partyi z listem otwartym, w którym powiada między innymi:

„Sądzę, że Herzen powinien powrócić do wolnej Rosyji i że tylko wolna Rosyja może przyjąć zwłoki wielkiego wygnańca i przytulić je na zawsze. Teraz przyszłoby mu powracać do Herszelmana, z rozporządzenia Stołypina. Wiecie? — myślę, że wolałby leżeć na brzegu morza Śródziemnego. To — podług mnie — najsilniejszy argument przeciwko“.

Pomimo to ogół sympatyzuje z projektem. Postanowiono, pomimo wielu nastroczających się przeszkód, pokusić się o wprowadzenie myśli w czyn. W tym celu zaczęto już zbierać składki.

Dr. St. Zdz.



## Kronika zagraniczna.

\* **Morderstwo w kawiarni.** Z Berlina donoszą: W jednej z tutejszych kawiarni żołnierz ekspedycyji południowo-afrykańskiej, nazwiskiem Hoffmann, przybyły tutaj na kurację, dwoma wystrzałami z pistoletu zabił swą kochankę, nazwiskiem Pade. Powodem była zazdrość. Hoffmann po dokonaniu morderstwa usiłował odebrać sobie życie, ale pistolet, który przyłożył sobie do skroni, przypadkowo nie wystrzelił.

\* **Katastrofy kolejowe.** Na stacji Kalkuta pociąg towarowy wykoleił się skutkiem nieprawidłowego nastawienia zwrotnicy. Kilka wagonów zdruzgotanych. Ofiar w ludziach niema.

Onegdaj w noc — jak donoszą z Moskwy — o pół wiorsty od stacji Romanowskiej kolei moskiewsko-kazańskiej, pociąg, wiozący oddział 35-ej brygady artylerii, wykoleił się. Zdruzgotane są cztery wagony, naładowane bronią.

Z Charkowa donoszą: Na 90 wiorście odnogi sunskiej kolei południowych nastąpiło rozbieście się pociągów. Szesć wagonów zdruzgotanych, cztery uszkodzone, tor zepsuty na przestrzeni wiorsty.

\* **Ograniczenia Żydów w szkołach rossyjskich.** Z Petersburga donoszą do pism berlińskich, że rząd rossyjski zamierza ponownie ograniczyć liczbę studentów żydowskich w szkołach średnich i wyższych.

\* „**Kapitan z Koepenick**” na Syberii. Jak podaje *Sibirskaja Zarja*, w Charbinie popełniono niedawno oszustwo, które przypomina żywo słynną awanturę „kapitana z Koepenick”. Do sztabu zamurskiego okręgu straży pogranicznej w Charbinie zjawił się oficer celem odebrania 66.655 r. b., jako wypłaty na czerwiec dla pierwszej brygady. Oficer przedłożył upoważnienie, które nie wywołało najmniejszego podejrzenia. Oficerowi dano czek na bank rossyjsko-chiński. W banku również żadnego podejrzenia nie powzięto, pieniądze oficerowi zostały wydane. Oficer jednak nie chciał przyjąć części sumy w srebrze, gdy jednak bank nie zgodził się zamienić srebra na banknoty, oficer zażądał przez telefon konwoju, który też natychmiast mu przysłał. Wraz z konwojem i pieniądze oficer udał się na stację kolei, pozostawił żołnierzy przy worku ze srebrem, sam zaś z resztą sumy oddał się i więcej nie wrócił. Wartujący żołnierze pozostali przy worku ze srebrem całą dobę. Wreszcie komendant miasta zapytał sztab pierwszej brygady, dlaczego nikt nie zjawił się po srebro. Wówczas wyjaśniło się, że oficer był oszustem.

\* **Nowe kopalnie na Kaukazie.** Z Tyfisu donoszą: W pow. kutaiskim w lesie rządowym Danuisi odkryto pokłady węgla kamiennego, wosku górnego i rudy, zawierającej srebro i ołów, oraz żelazo. Pokłady obejmują kilka tysięcy dziesięcin. O prawo eksploatacji nowo odkrytych kopalń wniesiono 15 deklaracji.

\* **Ważny wynalazek na polu medycznym.** Jeden z profesorów szkoły medycznej w Paryżu, p. Chantemesse, dokonał bardzo ważnego wynalazku. Wiadomo, że przez pierwszych kilka dni lekarze nie mogą rozpoznać, czy ich pacjent jest chory na tyfus, czy też na jaką inną chorobę, na przykład influencję, a tymczasem choroba nieleczone rozwija się i wznaga w organizmie chorego. Owóż dr. Chantemesse znalazł sposób rozpoznania się natychmiast o istnieniu tyfusu. Bierze on kroplę toksyny tyfuszowej, rozpuszcza ją wodą i kropelkę tego płynu wpuszcza do oka pacjenta. Jeżeli pacjent jest chory na jakąś inną chorobę, to powstaje na spojówce oka lekka reakcja i po czterech godzinach znika zupełnie. Jeżeli zaś pacjent jest chory na tyfus, to powstaje bardzo silne zaczerwienienie spojówki, które trwa przez kilka dni, przyczem żyły płyną z oka nadzwyczaj obficie. Możnaż za pomocą tego łatwego sposobu wykrycia tyfusu w samych pierwszych początkach jego rozwoju przyczynić się niepośpicie do lepszego leczenia tej choroby.

\* **Wypadek króla serbskiego.** Z Bani Brestovackiej (w Serbii) donoszą: Podczas onegdajszej rannej przejażdżki konnej króla kości potknął się na moście, przyczem król lekko zranił się w twarz. Król mimo to ponownie dosiadł konia i wrócił do zamku.

\* **Asekuracja piękności.** W mieście San Francisco założono Towarzystwo asekuracyjne urody kobiecej na następujących warunkach: każda z pań może zabezpieczyć swą urodę na sumę dowolną, za pewną z góry oznaczoną opłatą. Towarzystwo ubezpiecza jedynie panie w wieku od lat 15 do 30 i zobowiązuje się do wypłacenia pewnej sumy w razie jeśli ubezpieczona z powodu choroby lub wypadku straci urodę.

\* **Cyrk Barnuma zniszczony.** W mieście Watertown, w Stanach Zjednoczonych, powstał orkan, który zupełnie zniszczył budynki i urządzenia cyrku Barnuma i Bailey. Wszystko zostało z ziemią zrównane. Personal cyrku w największym popłochu ratował się ucieczką, przyczem mnóstwo osób odniosło rany, ale nikt nie zginął. Orkan był tak silny, że

odrzucił wóz, w którym się mieściły tygrysy, na odległość kilku metrów.

\* **Wybuchy wulkaniczne.** Z Sidney donoszą: Na wyspach Tonga powtarzają się od trzech tygodni wybuchy wulkaniczne. Powstało siedem nowych kraterów. Słychać grzmoty ustawiczny. Lawa spływa potokami do morza. Piśmo urzędowe wysp Tonga donosi, że prawdopodobnie tworzą się nowe wyspy.

### Groby Radziwiłłowskie w Kiejdanach.

O dawniejszej siedzibie Radziwiłłów, to jest mieście Kiejdanach, rozpisał się w ostatnim numerze *Dziennik Kijowski*. Streszczamy tu kilka ciekawych szczegółów o grobach Radziwiłłowskich.

Wspomnienia historyczne, związane z tem miasteczkiem, sięgają bardzo dalekiej przeszłości. Fara, stojąca w malowniczym położeniu na górze, jakoby przez Krzyżaków zbudowaną była.

W późniejszych czasach za Jana Kazimierza, rezydował tu Krzysztof Radziwiłł, który wznosił ogromny zbór kalwiński dla licznej bardzo rzeszy kalwinów. W owych czasach Litwę zamieszkiwających; dziś, liczba ich jest bardzo nieznaczna, ale nabożeństwa odbywają się w zborze, doskonale utrzymanym i krzepkim wyglądem urągającym czasowi. Pod zbozem są dwa oddziały grobów, jeden zajęty przez trumny Radziwiłłowskie, drugi — mieści w sobie trumny ze szczytkami rozmaitej szlachty, dotąd okolicę zamieszkujejącej.

W grobach Radziwiłłowskich znajduje się zaledwie kilka trumien: ogromna trumna Krzysztofa Radziwiłła, metalowa, szlachetnie zamknięta, syna jego, sławnego Janusza Radziwiłła, trojga jego dzieci i jakiegoś księdza z Radziwiłłami spowinowaczonego.

Dziwnego doznaje się uczucia, gdy z nad trumny Janusza podniesie wieko oprowadzając i wyjrzą na świat Boży zabalsamowane szczytki, zachowujące dotąd kształty człowieka, w kamiazynowym kontuszku; czaszka ciężem szpadzi głęboko rozłupana, dziwnie bezkształtna się stała, zachowując jednak zarysy ust, nosa i oczu.

Ślad dawnej wielkości został w zewnętrznej trumnie, metalowej, z rzeźbionymi w metalu orłami, insygniami rycerskimi i pióropusami ozdobionej, bardzo pięknej i bogatej, ale same szczytki spoczywają w skromnej dębowej trumnie, gdyż pierwotną, srebrną Francuzi w 1812 roku zabrali, a ciało wyrzucili, złożono więc je potem w prostej, dębowej.

W trumnie leży szpada, którą jakoby jeden z dworzaków w głowę Janusza, rozłupana czaszka stwierdza ten fakt, a Sienkiewicz nam mówi, że Janusz padł apopleksyja rażony.

Dziecinne trumienki kryją szczytki paroletniego dziecka i kilkomiesięcznego niemowlęcia. Trumna kilkunastoletniej córki zamknięta.

Z pałacu Radziwiłłowskiego nie zostało ani śladu: mówią, że stał w miejscu, gdzie dziś znajduje się cerkiew. Z owych czasów zachowało się kilka domów, w których tkwią szwedzkie kule.

W późniejszych czasach Kiejdany były małym ogniskiem kultury polskiej: szkoły Jezuitów, Pijarów, a później szkoły świeckie skupiały w sobie całą okoliczną młodzież i tętniało wówczas życie umysłowe, nadając Kiejdanom cechę miasta mającego w kraju znaczenie.

Kiejdany i właściciele zmieniali; przez związki rodzinne przeszły do rodziny Czapskich, ale ostatni właściciel, Maryan Czapski, został w 1863 roku do ciężkich robót zesłany. Kiejdany skonfiskowano i kupił je za bajecznie małą cenę od rządu, a raczej za zasługi otrzymał je — Todleben.

## Z letnich wywczasów.

### Kissingen w lipcu.

(aw) Przynajmniej, że wyjeżdżałem do Kissingen z sumieniem nieczystym. Pisano tak wiele w zeszłym roku o konieczności bojkotu „badów” niemieckich przez publiczność polską, nawoływano tylokrotnie do popierania uzdrowisk krajowych, coż więc dziwnego, że nie mogłem pozbyć się uczucia dość przykrego, kiedy wyraźne polecenie lekarza zmusiło mnie do postąpienia wbrew własnemu przekonaniu — i woli. Z niemalem też zadowolaniem stwierdziłem na dworcu Zachodnim w Wiedniu, że nie ja jeden stanowią wyjątek. Dwa wagony idące bezpośrednio przy wieczornym pociągu pospiesznym do Frankfurtu, a tworzące najwygodniejszą komunikację z Kissingen (przez Würzburg i Schweinfurt) przepełnione były — Polakami. Ulokowały się tam rodziny całe z Galicji, Królestwa i Rossyi, a ożywione ich rozmowy, śmiechy, pokrywające gorączkę kolejową, nie licowały zgoła z moim nastojem skruszonego grzesznika, który z wielką ulgą pocieszał się widokiem swoich współników i towarzyszy — grzechu.

W czasie długiej podróży rozprawiano przeważnie o uzdrowiskach krajowych. Każdy przywrócił jakiś argument, opowiadał o do-

świadczeniach i przejściach, które zraziły go, jeżeli nie na zawsze, to przynajmniej na długo do szukania zdrowia lub wypoczynku w kąpielach miejscowych. Zarzucano, że kuracja jest stosunkowo tam droga, pobyt utrudniony przez brak najprymitywniejszych ułatwień i wygod, a rezultat zabiegów leczniczych udaremnił niejednokrotnie zrym, a w każdym razie dalekim od ideału stanem stosunków sanitarnych i higienicznych, jakie panują w uzdrowiskach Królestwa, a panowały do niedawna w Galicji.

Z podobnym zdaniem spotykam się w Kissingen niemal codziennie. Prawda, że wypowiadają go zapewne ci, którzy chcą być w zgodzie z własnem sumieniem, widzą wszystko w najczarniejszych kolorach, bez względu na olbrzymi zwrot ku lepszem, na prowadzone od kilku lat z wielką, szczególnie w Galicji, starannością dzieło gruntownej w tym kierunku reformy — ta nie kończąca się jednak litania zarzutów wywiera ostatecznie przygnębiające wrażenie. Potęguje się ono jeszcze tu na miejscu przez nasuwające się mimowoli porównania z Kissingen, przez zestawienie tych wszystkich czynników, jakie przekształciły małe miasteczko bawarskie w jedno z najpiękniejszych, najbardziej odwiedzanych uzdrowisk europejskich.

Kissingen zawdzięcza przede wszystkim swój niebywały rozrost olbrzymiej ofiarności kraju i rządu, który nie szczędził milionowych nakładów, obracanych systematycznie na budowę wspaniałych gmachów kąpielowych, pogłębianie źródeł i długi szereg tych inwestycji, jakie sięgały tu z roku na rok coraz większą liczbę kuracuzów.

W r. 1810 bawiło w Kissingen zaledwie 131 osób, w roku ubiegłym 35.412, bieżący zaś sezon zakończy się poważną cyfrą 40.000. Mimo tej frekwencji, która zapewnia dobrobyt mieszkańcom i znaczne dochody rządowi, nikt tu nie myśli spoczywać na laurach. Ministerstwo skarbu przyznało niedawno nową dotację 3 milionów marek na rozszerzenie obecnego *Kurhausu*, który zewnątrz i wewnątrz wygląda jak pałac książęcy, oraz na budowę nowych pawilonów kąpielowych, miasto zaś ze swej stronyłoży rokrocznie na powiększenie sieci dróg spacerowych po uroczyskach okolicznych, jakie otaczają zewsząd piękną dolinę Saali, wijącą się malowniczo wśród łąk i gór tej niedopłynętej krainy.

Kissingen nie należy do miast nowych. Współczesny komfort łączy się tu na każdym kroku z przeszłością, nietylko w wyglądzie ogólnym, ale i w charakterze mieszkańców i miejscowości, przechowującej z pietyzmem liczne zabytki minionych lat. O źródłach tutejszych, a szczególnie o warzelniach soli wspomina już Korneliusz Taeyt. Rok założenia miasta jest wprawdzie nieznany, dopiero cesarz Otto III, w r. 1000 wprowadził ówczesne *Chizziche*, dzisiejsze Kissingen, do kronik światowych, darując je uroczystym aktem kapitulie wrocławskiej. Odtąd panuje tu naprzemian kapituła i panowie świeccy, którzy wnieśli zbrojną warownię, otaczając ją silnymi murami w miejscu dzisiejszych skwerów i plantacji, pełnych zieleni i kwiecia.

Wojna trzydziestoletnia zrujnowała doszczętnie miasto. Szwedzi zalali saliny wodą, zakopali źródła, mszcząc w ten sposób dzielną opór mieszkańców. Wiek XVIII wstawił dopiero na nowo bogactwo salin i źródeł. Przyniósł do tego niemało ks. Franciszek Rakoczy, oraz szlachta niemiecka, która w latach ustawicznych zamieszek i wojen, szukała tu wypoczynku i zdrowia. Złota epoka dla Kissingen rozpoczęła się dopiero właściwie z chwilą przyłączenia go do Bawaryi, podniesionej do rangi królestwa niemieckiego, odtąd bowiem dom Wittelsbachów opiekuje się z nieustającą troskliwością tą miejscowością, nazwaną słusznie perłą korony bawarskiej.

Rok 1866 przerwał chwilowo ciszę dobrobytu. W lipcu spotkały się tutaj pruskie dywizje Goebena z armią ks. Karola bawarskiego. Bitwę stoczono tuż obok miasta. Nieprzyjacielskie kule wyrządziły niemało szkody, a niedaleko źródeł Rakoczego przechowały pozostałe z tych czasów budowle ślady salw karabinowych, przykrytych na pamiętną taflami szklannymi z wielką mową datą: „10 lipca 1866!”

Była to wszakże ostatnia burza dziejowa, jaka przeszła nad Kissingen. Od tego czasu miasto rozwija się normalnie, a wyciągając wszystkie siły, aby iść z postępem czasu, wprowadza coraz to nowe ulepszenia w dziedzinach higieny, komfortu i wygody bawiących tu kuracuzów.

Przy obu brzegach Saali rozsiadły się wspaniałe wille w ogrodach, z terasami, z kądem biegnie w dal, rozkoszując się przepięknym widokiem okolicy górzystej, pokrytej lasami, a urozmaiconej srebrną wstęgą rzeki, której fala spokojna kołysze lilie wodne i białe łabędzie, karmione przez publiczność i dzieci.

Ceny mieszkań w dzielnicy will są róż-

niejsi w swych wymaganiach kuracuzów znajdują tu jednak jasne, miłe, oświetlone elektrycznie pokoje za 20 mk. tygodniowo.

W centrum miasta redukują się ceny do 5 mk. dziennie wraz z utrzymaniem bardzo zdrowym i higienicznym (*Hotel National*). Zaletą tej miejscowości jest wogóle ta jej właściwość, że każdy, nawet najbiedniejszy, znajdzie tu odpowiednie dla siebie pomieszczenie w tej cenie, jaką może ofiarować.

Prawdziwą ozdobą Kissingen są olbrzymie ogrody i parki, łączące się bezpośrednio z lasami, których bliskość wpływa zbawienie na klimat i temperaturę dzienną. Opada ona znacznie rano i wieczorem i biada temu, kto nie zaopatrzy się przeczornie w odzienie cieplejsze, lub nie wie o zimnie panującym tu niemal stale pomiędzy 6 a 8 rano, t. j. w porze przeznaczonej na spacer i picie wód z źródeł. Źródła tych jest kilka o różnej sile leczniczej, której pomagają nadto rozliczne sanatoria dla chorób żołądka, kiszek, przemiany materii i nerwów. Sanatoria owe prowadzone są wzorowo przez lekarzy: Solherna, Denglera, Mangelsdorfa, Kozickowskiego, Biala, Vanselową i t. d. Dla chorób dróg oddechowych, gardła i krtani istnieje tu doskonały zakład inhalacyjny dr. Dietza, łączący się z kąpielami elektrycznymi i gabinetami pneumatycznymi dla astmatyków.

Na specjalną uwagę zasługuje instytut dr. O. Sondera. Leczy on wszystkie możliwe choroby, a więc anomalia w przemianie materii, chlorozę, anemię, neurastenię, sklerozę, otłuszczenie i osłabienie funkcji serca, choroby nerwowe i cyrkulacji krwi, tabes i epilepsyę za pomocą gimnastyki mechanicznej.

Widok sali zastawionej przyrządami, przy których stoją pacyenci, poddający się niewolniczo obrotom maszyn, wykonywający przepisane ruchy, jest istotnie niezwykle. Większość pacjentów — to olbrzymi, ważący co najmniej 125 kilo, bezkształtne masy sadła i cielska, poddawane torturom nowoczesnej nauki, która przywraca im wygląd normalny i zdrowie. Kuracja taka wymaga jednak wielu zabiegów i trudów, zarówno ze strony chorego, jak i lekarza. P. O. Sonder trzyma się ściśle metody wynalazcy leczniczej gimnastyki mechanicznej dr. Gustawa Zandera. Słynny ów profesor Uniwersytetu w Upsali wpadł na pomysł zastosowania maszyn przy gimnastyce, które regulują poruszenia pacjenta, ułatwiają kontrolę lekarza i zmuszają do wykonywania automatycznych ruchów mięśni, regulowanych niezawodząc nigdy mechaniką aparatów. Prof. Zander stworzył cały system leczniczy za pomocą różnorodnych aparatów, aktywnych, aktywnopasywnych i biernych, które działają zależnie od ich użycia na centra nerwowe, system ogólny nerwowy, na muskulację gładką i t. d., zmuszając pacjenta do wykonywania tylko takich ćwiczeń gimnastycznych, jakie odpowiadają celowi kuracji.

Wypróbowałem na sobie samym zbawienne skutki tej metody. Jakiś orzeźwiający powiew zdrowia płynie sugestywnie z owych maszyn. Działanie ich jest istotnie, przy dobrej woli chorego, zdumiewające. We Lwowie istnieje podobny zakład prowadzony przez docenta dr. Gabryszewskiego. Szkoda tylko, że tak mało ludzi wie o jego egzystencji, a przede wszystkim o tych nadzwyczajnych wynikach leczenia, jakie uzyskuje się w każdym wieku za pomocą gimnastyki mechanicznej systemu dr. Zandera.

Poza kuracją, która zajmuje zwykle cały czas przedobudowy, znaleźć tu można aż nazbyt wiele rozrywek. Punktem zbornym dla wszystkich bywa zwykle prześliczny plac przed Kurhausem, ozdobiony klombami kwiatowymi, które odświeżają dwa wodotryski, i pomniki króla Ludwika I., (dzieło rzeźbiarza Arnolda). Tu słucha się popisów koncertowej orkiestry z Wiednia, a program jej i wykonanie mogą zadowolić najwybredniejszego nawet miłośnika muzyki poważnej, znajdujące tu zawsze licznych zwolenników wśród publiczności niemieckiej i polskiej.

Zdarza się też nieraz, że z dźwiękami wspaniałych symfonij Mozarta lub Beethovena łączy się nagle odgłos dalekiej trąbki. Srebrne, dźwiękliwe jej tony płyną donośnie z nad brzegów Saali, wygrywając piosenkę jakąś dawną, zapomnianą, jak gdyby minionie lata wróciły się cudem, wyczerowane niesmiertelną muzyką przeszłości... Piosenka milknie, turkot ciężkiej karoey zbliża się coraz bardziej, a poprzez zieleni drzew widać toczącą się landarę, pomalowaną na niebiesko, z niebotycznym kołem, latarniami z koroną królewską i forsysem, który pali z białą i żółtą przykłada cel swojej podróży...

Patrzac nań zdala, podziwia się jego lśniący cylinder z bogatą kokardą, srebrne szamerowania i sznury, spadające suto na opięty fraczek i olbrzymie ostrogi, przypięte do kiraserskich butów.

Tak wygląda forsyse królewsko-bawarskiej ekstra-pocztą, która tworzy tutaj jeden z głównych środków komunikacyjnych, łączących Kissingen z całą siecią dróg poztow-

## OSTATNIA POCZTA.

wych w Bawarii, Württembergii i dawnym palatynacie nadreńskim.

Ekstra-poczty krążą tu ustawicznie, na równi z rozpowszechnionymi niezmiernie automobilami, otaczane powszechną sympatją sentymentalnych Niemców i bogatych bankierów berlińskich, którzy przepłacają forystów, aby uroczyście wjazdami w samo centrum miasta zwrócić na siebie uwagę... Biedne karocy królewskiej ekstra-poczty...

Na brak muzyki i koncertów w Kissingen uskarżać się nie można. Poza urzędowymi niejako popisami wiedeńskiej orkiestry, każdy dzień przynosi jakiś *Lieder-Abend* niemieckich i zagranicznych śpiewaczek, zjeżdża tu ponadto liczna rzesza pianistów i skrzypków, a każdy wieczór ściągają dość liczną publiczność do pięknej sali Kurhausu.

Duże powodzenie zdobył sobie koncert Raula Koczalskiego. Mistrzowska jego technika i doborowy program zjednały naszemu rodakowi zasłużony sukces artystyczny.

O te same laury ubiega się niestety olbrzymi zastęp przygodnych dyktantów i dyktantek. Zdobywają oni szturmem salę i fortepian, a grając tam i śpiewając przez cały dzień, zakłócają z niebywałą energią *dolce far niente* biednych kuracjuszy, których los przymusowych słuchaczy jest zaiste godzien pożałowania...

Imponujące natomiast są festyny i iluminacje urządzone co pewien czas przez zarząd zdrojowy.

Stając wówczas u wejścia do parku doznaje się istotnie olśniewającego wrażenia. W trzech głównych alejach płonie tysiące lamp kolorowych, a tajemnicze ich światła zlewają się w czarowną mgłę, która przedłużając perspektywę widnokrepu gubi się w dali, jak droga wiodąca do krainy baśni i nadziemskiego piękna.

Kłomby kwiatowe przedstawiają znów inny widok. Szeregi lampek elektrycznych układają się tu w przednie wzory i desenie, w blasku ich błędnie ostatnie zorze dnia gasnącego na niebie.

Mosty przerzucone przez Saalę wyglądają w powodzi iluminacyjnych świateł jak tęże mieniących się barw — w ciemnej zaś fali rzeki odbijają się długie, rozległe smugi ogni bengalskich, do morza krwi podobne, w którym topią się nieruchome drzewa, gmachy i ludzie — zalane powodzią purpury i złota, płynące nieprzerwaną, żywą strugą z jarzących się ognisk...

Dodajmy do tego tysiące płomyków gazowych, znaczących w zmierzchu nocnym, gzymy i linie architektoniczne stylowego Kurhausu, którego, fronton zdobi olbrzymi ognisty herb Bawarii — dodajmy fontanny, wyrzucające wstęgi wody naprzemian srebrzystej, szkarłatnej, to znów szmaragdowej lub żółtej, złączmy ów bajkowy pejzaż z widokiem nieprzeliczonych tłumów, z górującą nad gwarem orkiestrą grającą „Opowieści Hoffmanna” — a stanie nam znów przed oczami, jak żywe, wspomnienie tej niezapomnianej „nocy weneckiej”, przeżytej w cichy wieczór lipcowy — w Kissingen!

Ostatni ów festyn przekonał nas także, jak wielu bawi tu obecnie Polaków. Z listy gości dowiedzieć się o tem trudno, są to bowiem przeważnie Polacy — wyznania różnorodnego, reprezentujący tu bardzo okazale narodowość swoją, stroje i brylanty. Aryjczyce polsey tworzą natomiast mniejszość. Widziałem tu hr. O. Potockiego z Piątkowa, ks. Radziwiłła z Antonin, ks. Stanisława i Władysława Światopełk Czetwertyńskich, hr. Fryderyka Skarbka ze Lwowa, hr. Janusza Tyszkiewicza z Kolbuszowy, Józefową Kosielską z Miłosławia, Adamów Dunikowskich z Łososiny, p. Dunikowską z Kosnowa, Leona Czapskiego z Berlina, postać Józefa Grabskiego ze Skotnik, Wincentego Kozubowskiego z Krakowa, dr. Ernesta Truskolaskiego z Białej, adw. dr. Sołowijską z rodziny ze Lwowa i t. d. W ostatnich czasach przybyli: ks. Wałęga biskup tarnowski, ks. biskup-sufagan Nowak z Krakowa, ks. prałat Wądołny, dr. Ułaszyn, p. Marya Langiewiczowa ze Lwowa i prof. Miklaszewski z Krakowa.

W poprzednim sezonie bawili tu nadto: ks. Stanisław Lubomirski z rodziną z Kowna, hr. Józefat Zyberg-Plater z Rosyji, Justyn Kraszewski z Warszawy, dr. A. Jakubowski z Krakowa, S. Kętrzycki z Błociszowa, dr. Jelenkiewicz z Warszawy, prof. Trojanowski z Paryża, dr. Wł. Rodys i Wł. Chełmicki z Warszawy i t. d.

Liczną kolonią polską opiekuje się długoletni i zasłużony lekarz tutejszy radea sanit. Franciszek Chłapowski, którego dom gościnny jest zarazem ogniskiem polskiego życia towarzyskiego.

Dla moich kolegów zawodowych pożyteczną będzie zapewne wiadomość, że komisarjat urzędowy w Kissingen, na czele którego stoi hr. Moreau, uwalnia dziennikarzy bez różnicy narodowości od znacznych opłat tak kuracyjnych, dając im prawo do korzystania z kąpielii za opłatą 1/3 ceny normalnej.

— Ponieważ rokowania o traktat handlowy pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią nie doprowadziły do ostatecznego rezultatu, postanowiono na piątkowym posiedzeniu delegatów traktatowych w Wiedniu spisać protokół z dotychczasowym wynikiem rokowań, i rokowania te podjąć na nowo w połowie września. Również nie doprowadziło do skutku obustronne dążenie, ażeby do czasu, zanim się zawrze traktat definitywny, uregulowano prowizorycznie stosunki handlowe.

— *Poln. Corresp.* donosi z Budapesztu, że wśród wpływowych kół węgierskich i Polaków, bawiących w Budapeszcie, postanowiono przystąpić do zawiązania węgiersko-polskiego Związku ekonomicznego, celem wzajemnego zapewnienia węgierskim i polskiemu producentom i konsumentom utrzymywania stosunków handlowych, a dla węgierskiego i polskiego przemysłu i rolnictwa wzajemnego zbytu produkty. Do tego Związku wciągnęci być mają nie tylko Polacy z Galicji, lecz także z Królestwa Polskiego i z Poznania. Dziś w Budapeszcie odbył się ma konferencya inicjatorów Związku celem ułożenia statutów i przeprowadzenia organizacji.

— Z Rzymu otrzymał *Dziennik Północny* wiadomość, jakoby rząd pruski zapożytywał w Watykanie, czy zostałaby przyjęta tam kandydatura na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego ks. Nazaryusza, Franciszkanina, władającego językiem polskim.

— Proces przeciwko mordercom Hercensteina znowu został odroczony i skończył się na razie bez rezultatu. Świadkowie starają się osłabić nawet te fakty, do których morderca Popolew sam się przyznał.

Jak z Rygi donoszą, rząd rosyjski ukarał kilku księży rzymsko-katol. za to, że po nabożeństwie nie odmawiali modlitwy za cara.

W garnizonach południowej Rosyji aresztowano 45 oficerów za buntownicze knowania. Gazetom zabroniono surowo o tem podawać jakiegokolwiek wiadomości.

W Peterhofie wzmocniono straż nad wybrzeżem morskim. Wydany został rozkaz zbadania szczegółowego maszyn yachtu carskiego „Standard”, który prawdopodobnie 3 sierpnia wypłynął na wody niemieckie. Jak z kół dworskich informują, car w ostatnich dniach wyglądał ogromnie zmęczony.

Korespondent *Berl. Tageblattu* donosi z Petersburga, że w obozie wojskowym w Krasnem Siole panuje wielkie niezadowolone, ponieważ listy, nadechodzące do żołnierzy, bywają otwierane przez policję. Niektórzy żołnierze odmówili przyjęcia otworzonych listów. W pułku gwardyjskim siemionowskim aresztowano 7 żołnierzy. W każdym prawie pułku istnieje, do których wiadomo, że należą do stronnictw lewicy. Przybycie znanego pułkownika pułku siemionowskiego Riemanna, który stłumił był powstanie na kolei Moskwa-Kazań, odbyło się z wielką paradą i pompą. Riemann upatrzone jest na jedno z wyższych stanowisk. W prebrażeńskim pułku gwardyjskim panuje również niezadowolone. Jak wiadomo, w roku zeszłym przydzielono do tego pułku 24 oficerów liniowych, co dawniejsi oficerowie uważali za obrazę pułku i sekaturami doprowadzili do tego, że obecnie tych oficerów liniowych z pułku zabrano.

Kongres stronnictwa „kadetów”, który miał się odbyć 28 sierpnia, zawierał następujący program: 1. Sprawozdanie z czynności frakcyi w drugiej Dumie i 2. Omówienie położenia politycznego. Pomimo pertraktacji prezesa komitetu centralnego Miłukowa ze Stołypinem, na odbycie kongresu nie pozwolono, wobec czego odbył się na w Finlandy zjazd delegatów frakcyi, celem naradzenia się nad udziałem w przyszłej kampanii wyborczej.

W myśl rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego, nakazano przedsiębrać najenergiczniejsze środki przy ściąganiu zaległych i bieżących podatków skarbowych; w tym celu będą wysyłane specjalne ekspedycje wojskowe egzekucyjne.

Wykryto rzekomo spisek na życie ministra wojny Roedigera. Kilka skompromitowanych osób już aresztowano.

*Nowoje Wremia* donosi, że sprawa organizacji, przystępującej zamach na życie cara, będzie w przyszłym tygodniu oddana przez prokuratora wojennego do decyzji pomocnika głównego dowódcy wojsk okręgu petersburskiego. Oskarżenie zamierzono rozdzielić na trzy części: przygotowania do zabójstwa monarchy, o co oskarżonych jest siedem osób, a w ich liczbie dymisjonowany porucznik floty, Nikitenko, w charakterze głównego kierownika; wykonanie zamachu, o co oskarżone są cztery osoby, a w ich liczbie żona jednego z wychowawców pewnego liceum petersburskiego;

wreszcie pomoc przy zamachu, o co oskarżeni są: wychowawca liceum, Emme, oraz adwokaci przysięgli: Brussow, Czabrow i Zawadzki.

— Wybory do rad generalnych w południowych okręgach Francji, w których ludność trudni się uprawą wina, odbywają się przy bardzo małym udziale. W wielu gminach okręgów Béziers, Perpignan i Narbonne nie zdołano nawet utworzyć biur wyborczych.

Komitet właścicieli winnic w Béziers wydał odezwe, aby wstrzymywano się od głosowania przy wyborach do rad generalnych z zapowiedzią, że wybory będą kontrolowane, czy się stosują do wezwania. Władze zwróciły uwagę sądu na tę odezwe.

— Trybunał kasacyjny w Paryżu odrzucił rekurs przeciw aresztowaniu, wniesiony przez Ferroula i innych aresztowanych z powodu zajść w Montpellier.

— Z Perpignan (w południowej Francji) donoszą: Pozostawienie tu 53 p. p. wywołało w tym pułku pewne niezadowolenie. Kilku żołnierzy usiłowało nakłonić swych kolegów do powrotu do dawnego garnizonu w Tarbes. Adjutantowi udało się rychło zaprowadzić porządek. Minister wojny zarządził śledztwo. Również zarządził śledztwo w sprawie zajść w Chalons; w których mieli brać udział także oficerowie ze 151 p. p.

— Z Belfast donoszą: Około 500 ludzi z królewskiej irlandzkiej policji odbyło wczoraj zgromadzenie, na którym ze względu na strajk robotników portowych i spowodowaną tem większą pracę zażądano podwyższenia płac. Większość nie zgodziła się na przedłożenie tych żądań komendantowi, wobec czego oficerowie opuścili zgromadzenie. Następnie tłum wtargnął do koszar i zaniósł przywódcę malkontentów w tryumfie przed dom cłowy, gdzie wśród oklasków ludności wygłosił on mowę.

— Przed sądem wojskowym w Bukareszcie rozpoczął się proces przeciw żołnierzom i podoficerom, którzy podczas ostatnich rozruchów chłopskich w miejscowości Vlaska sprzeciwili się rozkazom, przyrzeciem jeden porucznik zginął. Skazano 58 oskarżonych na degradację i dożywotnie roboty przymusowe, 17 na rozmaite inne kary.

— Z Tangeru donoszą: Pogłoski o walce szczepu Mahalla z ludźmi Rajzulego potwierdzają się. Walka trwa dalej. Minister wojny otrzymał wiadomość, że szczep Mahalla wziął wielu do niewoli. Wojsko Rajzulego poniosło wiele strat. O Rajzulim i Mac Leanie nie wiadomo.

— W jednej z prowincji Argentyny na granicy Brazylii wybuchł ruch rewolucyjny. Rząd brazylijski wysłał wojsko nad granicę, aby zapobiedz ewentualnemu naruszeniu neutralności.

Z Seulu donoszą: W całym kraju wzdłuż linii kolejowych poustawiano strażę. Po miesiące krąży liczne patrolo. Wśród żołnierzy koreańskich ponownie wybuchły zaburzenia. Atakowano urzędników policyjnych, zniszczono siedem domów japońskich, przyczem zraniono sześciu Japończyków.

Słychać, że margr. Ito zamierza rozwiązać armię koreańską i zastąpić ją taką samą liczbą żołnierzy japońskich.

— Z okazji pierwszej rocznicy nadania konstytucji w Teheranie odczytano wobec licznego zebranego tłumu orędzie szacha, wyrażające żal szacha, że z powodu słabości nie może w obchodzie brać udziału.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Prognoza na jutro.

**Wiedeń**, 29 lipca. Prognoza na 30 lipca. W Galicji wsehorniej i zachodniej: Miejscami pochmurno, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burz.

**Bruksela**, 29 lipca. Zapewniają, że Rosya zamierza przyłączyć się do międzynarodowej konwencji cukrowej.

**Paryż**, 29 lipca. W sprawie usiłowanego buntu w 53 p. p. w Perpignan donoszą następujące szczegóły: Pułk ten wysłano w czasie rozruchów w południowej Francji do Perpignan. Miał on tam już trwale pozostać. Komendanta pułku Jollan, który za pośrednictwem kilku członków parlamentu starał się o cofnięcie tego zarządzenia, ukarano 30-dniowym aresztem. Wobec tego zapanowało wśród żołnierzy wielkie niezadowolone. — Około 300 żołnierzy wczoraj wieczorem zgromadziło się na podwórzu koszar, oświadcza, że domagają się zmiany garnizonu. Następnie trzeba dać sygnał alarmowy, po czem w kilka minut wszyscy żołnierze w pełnym uzbrojeniu byli gotowi do wymarszu z koszar. Oficerowie, których o tem zawiadomiono, przeszkadzali zamiarowi i udało im się uspokoić żołnierzy i skłonić ich do powrotu do koszar.

**Paryż**, 29 lipca. Przy wyborach do rad generalnych wybranych zostało według re-

zultatów, znanych do północy: 40 konserwatystów, 53 progresistów i umiarkowanych, 181 republikanów z lewicy i socjalistów radykalnych, 8 niezawisłych socjalistów. Konserwatyści zyskują 7. tracą 14 mandatów, progresiści zyskują 6 tracą 26, republikanie i radykali zyskują 40, tracą 11, socjaliści zyskują 2, tracą 1.

Ferroula, spensjonowanego burmistrza Narbonne, wybrano ponownie do rady generalnej.

**Saint-Die**, (depart. Wogezów) 29 lipca. Wczoraj przyszło w Raon l'Étape (nieopodal granicy alzackiej) do poważnych starć. Strajkujących 1.100 szwedów chciało urządzać demonstrację razem z robotnikami innych fabryk. Gdy agenci policyjni chcieli temu przeszkodzić, przyszło do bójki, przyczem kapitan żandarmerji dość ciężko zraniono. — Kilku konnych żandarmów zrzucono z koni. Żandarmi dobyli broni, demonstranci zaś urządzili barykady. Żandarmerja telegrafowała o posiłki.

Jak dziś donoszą, przy wczorajszych rozruchach poważnie zraniono 7 żołnierzy i dwóch oficerów. Strajkujący strzelali do żandarmów z rewolwerów, żandarmi odpowiedzieli ogniem, przyczem jednego robotnika zabili, a jednego ciężko zranili.

**Lyon**, 29 lipca. Policja aresztowała dwóch antymilitarystów, którzy wnieśli okrzyki na cześć 17 p. p., który się był zbuntował, i podpisali manifest antymilitarny.

**Cetynia**, 29 lipca. Gazeta urzędowa zaprzecza doniesieniu pism, jakoby zamianowanie serbskiego zastępcy dyplomatycznego bez poprzedniego uzyskania przyzwolenia w Cetyniu wywołało niezadowolone i z tego powodu wystosowana była nota z protestem do rządu serbskiego. Prawdą jest, że z tej okazji wymieniono noty między obu rządami, ale były one trzymane w tonie przyjaznym i braterskim i dały wyraz zadowoleniu z powodu tej nominacji.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

**Kowno**, 29 lipca. (*Tel. prywat.*) W Słobdzie Wiliampolskiej wykryła policja mieszkanie konspiratorów, należących do bandytów kowieńskich. Przywódcę ujęto. Utrzymywał on stosunki z grupą anarchistów-komunistów.

**Grodno**, 29 lipca. (*Tel. prywat.*) Do zarządu policyjnego w Krużanach przybyła jakaś kobieta z prośbą o aresztowanie jej. Oświadczyła, że należała do organizacji bojowej i zobowiązała się zabić sędziego śledczego, ale strzelając chybiła. Dreczona wyrzutami sumienia, oddała się teraz w ręce sprawiedliwości.

**Płock**, 29 lipca. (*Tel. prywat.*) Grono osób krząta się tu około założenia polskiej 7-klasowej szkoły realnej koedukacyjnej.

**Petersburg**, 29 lipca. (*Tel. prywat.*) Rada ministrów zatwierdziła wniosek magistratu warszawskiego w sprawie oddania zakładów dobroczynności w Warszawie pod zarząd magistratu.

**Petersburg**, 29 lipca. W ministerstwie spraw zagranicznych podpisano wczoraj rosyjsko-japońską umowę, dotyczącą stosunków handlowych, oraz konwencyę w sprawie rybołówstwa.

**Tyflis**, 29 lipca. (*Tel. Ag.*) Z pośród pakietów, nadesłanych z Banku cesarskiego w Petersburgu do tutejszej filii, znikł jeden pakiet, zawierający 100.000 rubli.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 29 lipca 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 3 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 647.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 748.—, Akcje Anglobanku 302.25, Akcje Unionbanku 539.—, Akcje Landerbanku 432.75, Akcje Bankvereinu 533.50, Akcje Bodencredit 1020.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 655.—, Akcje kolei Południowej 148.—, Akcje kolei Elbenthal 421.—, Akcje kolei Północnej 5270.—, Akcje kolei czerniowieckiej 560.—, Akcje Alpiny 593.—, Akcje Rima Murany 541.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2592.—, Akcje Fabryki broni 501.—, Akcje Tureckie tytoniowe 418.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 535.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 91.85, Renta majowa 96.90, Austriacka Renta koronowa 96.95, Węgierska Renta koronowa 92.50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95.40, 4-pre. Listy Banku hipotecznego 95.—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99.75, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 111.—, 4-pre. Listy Banku krajowego 95.50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99.50, 5-pre. komunalne obligacje Banku krajowego —.—.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowicki.**

NADESLANE.

Dr. Ignacy Schönbach

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ul. Kopernika 20. TELEFON Nr. 1007.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, za opłatą 4% odsetków. Na wkładki takie będą na żądanie wydawane książeczki. Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vien en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia. WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz. ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set. Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Jako korzystną lokacyę kapitału polecamy 4% Obligacye funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa. Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien. Zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Ogromna nędza. Sereom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczbą 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Do najęcia! ul. Asnyka Nr. 7, 1 pokój kawalerski z osobnym wchodem i zupełnem umeblowaniem.

Przyjechali do Lwowa. Dnia 29 lipca 1907. Hotel George'a. PP. A. Czarkowski z Borszezowa. H. Drukker z Amsterdamu. Hotel Imperial. PP. M. Bogdanowicz z Kosowa. W. Kozłowski z Warszawy. Hotel Europejski. PP. M. Askan z Rojatyńa. B. Cieniski z Łosznowa. S. Załęski z Królestwa Polskiego, dr. J. Muczkowski z Krakowa. Hotel Francuski. P. S. Kolessa z Rosyi.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 lipca.

Table with columns for 'I. Akcyje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'Kurs giełdy wiedeńskiej', 'A. Ogólny dług państwa', 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'. Includes sub-table 'Bez kuponu bieżącego'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądata'. Includes sections for 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)', 'C. Obligacje kolejowe', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.', 'J. Losy (za sztukę)'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądata'. Includes sections for 'K. Akcyje banków (za sztukę)', 'L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Weksle', 'O. Waluty', 'J. Losy (za sztukę)'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądata'. Includes sections for 'K. Akcyje banków (za sztukę)', 'L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Weksle', 'O. Waluty', 'J. Losy (za sztukę)'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 78.735/VII b. (5984 2-3) Obwieszczenie. W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniecach państwowych w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 12 sierpnia 1907 w e. k. Starostwie w Złoczowie licytacja ofertowa. Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawie się mającego wynoszą: 28.190 kor. 80 hal. za 7665 m³ szutru. Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i w wyrażeniu cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami. Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli-

by zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację, po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane. Z e. k. Namiestnictwa. Lwów, 19 lipca 1907. L. 88773/VII b. (6047 2-3) Obwieszczenie. W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniecach państwowych w brzezańskim okręgu budowniczym w latach 1908, i 1909 odbędzie się 20 sierpnia 1907 w e. k. Starostwie w Brzeżanach licytacja ofertowa. Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawie się mającego wynoszą: 26.719 kor. za 3830 m³. Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają

oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, które Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i w wyrażeniu cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami. Ofertent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem. Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane. Z e. k. Namiestnictwa. Lwów, 22 lipca 1907.

L. cz. E. XX. 1619/6 (37) (6118 2-3) Na żądanie Feiwa Nickera, kupca we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. E. Reitera we Lwowie, odbędzie się dnia 17 września 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. we Lwowie, licytacja połowy realności pod l. kon. 615 i 806 we Lwowie wyk. hip. l. 522 ks. gr. gm. kat. Lwów I. dzielnica objętej Józefa Schirmera własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z parceli budowlanej l. 919 i gruntowych II. 528, 529, 530, 531, 532, 534, 535 i 536 w łącznym obszarze 29.956 m², domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, piekarni. Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 32.483 kor. 60 hal., a mianowicie: 1/2 przeciętnej wartości domu mieszkalnego na 7026-5 kor., 1/2 wartości budynków przemysłowych na 9298-8 kor., 1/2 wartości gruntów budowlanych 9063-5 kor., 1/2 wartości gruntów pustych, służących do wybierania gliny do cegielni 6651 kor., 1/2 wartości przynależności zaś na 754-6 kor., 1/2 ciężaru serwitutowego na 310 kor. 80 hal. Najniższa cena wynosi 21.656 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-

larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzej podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dolina, dnia 18 lipca 1907.

## Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (1) (6015 3-3)  
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zwołał na otwarcie konkursu do majątku Wilhelma Banda nieprotokołowanego kupca w Kosowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. sędziego powiatowego Mieczysława Zawadzkiego w Kosowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Lipę Fränkla adwokata w Kosowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 5 sierpnia 1907, godz. 9 przed południem w e. k. sądzie powiatowym w Kosowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w e. k. sądzie powiatowym w Kosowie najdalej do dnia 26 sierpnia 1907 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 29 sierpnia 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej”.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kosowie lub w pobliżu Kosowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 21 lipca 1907.

L. cz. S. 2/07 (59) (6154)

W konkursie Rozalii Drzymałowej, celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 22 sierpnia 1907, wyznacza się audyencję na dzień 23 sierpnia 1907 o godzinie 11 przed południem w e. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 42 II. piętro.  
Rzeszów, dnia 13 lipca 1907.

## Konkurs.

9262/7 (6057 2-3)

Konkurs.

Jest do obsadzenia przy sądzie krajowym w Krakowie posada starszego oficjała kancelaryjnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę wnosić należy do 14 sierpnia 1907 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.  
Kraków, dnia 21 lipca 1907.

9424/7 (6058 2-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posad adjunktów sądowych mianowicie:

a) dwóch w Gorlicach i po jednej przy sądach powiatowych, b) w Andrychowcu, c) w Makowie, d) w Kalwaryi e) w Limanowej, f) w Tarnobrzegu, g) w Pilźnie, opróżnionych ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogących, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 sierpnia 1907.

Podania o powyższe posady wnosić należy w przepisanej drodze służbowej.

ad a) do Prezydium sądu obwodowego w Jasle,

ad b) e. i. d. do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach,

ad c) do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu,

ad d) do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie,

ad e) do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, dnia 23 lipca 1907.

L. 30.586 (6116 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela gimnastyki w e. k. gimnazjum w Drohobyczu ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca w myśl ustawy z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173, dodatek aktywalny w myśl ustawy z 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34 i prawa w myśl ustawy z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci do tej posady winni wnieść podanie, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do e. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 20 sierpnia 1907 roku.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku, obowiązującego do służby wojskowej, winni wykazać się, czy uczynili zadość obowiązkom tej służby.

Lwów, dnia 22 lipca 1907.

Za e. k. Namiestnika:

Plązek w. r.

L. 3847 (6115 2-3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna Knihinina-wsi ogłasza niniejszym konkurs celem obsadzenia posady inspektora policji gminnej z terminem do wnoszenia podań do dnia 1 września 1907.

Kandydat winien udowodnić, że:

a) jest obywatelem austriackim;  
b) nie przekroczył 45 roku życia;  
c) przedłożył świadectwo odbytych nauk i że złożył egzamin kwalifikacyjny na inspektora policji, lub że służył przy e. k. żandarmerji i zdał egzamin na komendanta posterunku;

d) prowadził nieposzlakowane życie, w dowód czego ma dołączyć świadectwo moralności;

e) gdyby kandydat w chwili podania się o posadę nie pozostawał w służbie państwowej lub autonomicznej, winien udowodnić czem się trudnił i trudni.

Posada zostanie nadana prowizorycznie za rocznem wynagrodzeniem w kwocie 1200 kor., tudzież 100 kor. na umundurowanie, jednak bez prawa do emerytury.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione nie będą wzięte pod uwagę.

Knihinin-wieś, 24 lipca 1907.

Naczelnik gminy.

L. 520 (6172 1-3)

Konkurs.

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, rozpisuje niniejszym konkurs, na opróżnioną posadę e. k. notaryusza w Limanowej, ewentualnie inną w okręgu tejże Izby, przez przeniesienie opróżnić się mogącą.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych, zakreśla się po dzień 31 sierpnia roku 1907.

C. k. Izba Notaryalna.

Kraków, dnia 25 lipca 1907.

L. Prez. 324 (6/7) (6176)

Posada pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem natychmiast do objęcia.

Podania wraz z dokumentami wnosić należy do dnia 10 sierpnia 1907.

Naczelnictwo sądu powiatowego  
w Kozowie.

L. 1343 (6123)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Turce rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego dla nowo utworzonego okręgu sanitarnego w Łomnie, do którego należą następujące miejscowości: Łomna, Chaszczów, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Lipie, Ry-

piany, Dniestrzyk hołowiecki, Smereczka, Gwoździec, Bereźek, Żukotyń, Wołcze, Dniestrzyk dębowy, Szandrowiec, Boberka, Dydiowa, Łokieć i Dźwiniacz górny.

Warunki do uzyskania tej posady:

1) obywatelstwo austriackie,  
2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,  
3) nieskazitelny charakter,  
4) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,

5) praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim,  
6) nieprzekroczony wiek lat 40.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy wykazają się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykalnym.

Lekarz okręgowy obowiązany będzie do utrzymywania apteki domowej.

Płaca lekarza wynosi 1000 kor., ryczałt na objazdy 800 kor. rocznie.

Udokumentowane podania należy wnieść do 30 dni od daty ogłoszenia konkursu do Wydziału powiatowego w Turce.

Turka, dnia 20 lipca 1907.

Prezes.

L. 1129 (6173 1-3)

Konkurs.

Niniejszym rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę laboranta (stałego sługi) przy zakładzie zoologicznym e. k. Uniwersytetu w Krakowie.

Z posadą tą połączona jest płaca IV. klasy sług państwowych a mianowicie płaca roczna 800 koron, dodatek aktywalny 320 koron rocznie i ubranie urzędowe in natura względnie relutun za takowe 60 koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. dla kwalifikowanych podoficerów e. i. k. armii, winni udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek i fizyczne uzdolnienie oraz znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, pierwszeństwo zaś mieć będą kandydaci, którzy wykazają się przynajmniej elementarną znajomością zoologii i preparowania.

Własnoręcznie pisane podanie należy wnieść najdalej do dnia 8 września 1907 do e. k. Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej, to uczynić to powinien za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku podoficerów posiadających certyfikat i wymagane kwalifikacje, uwzględnieni być mogą i inni kandydaci.

Równocześnie do objęcia tej posady wymagana jest 3 miesięczna praktyka.

Kraków, dnia 22 lipca 1907.

L. 2734/7 (6174)

Konkurs.

Przy e. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie są do obsadzenia 3 posady dozorców więziń ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie osteplowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcji e. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 1 września 1907.

Do podań należy dołączyć:

1. metrykę chrztu;  
2. certyfikat lub paszport wojskowy;  
3. ostatnie świadectwo szkolne;  
4. świadectwo moralności i przynależności;  
5. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza zakładowego lub fizyka;  
6. świadectwo wyzwołin (u rzemieślników).

Mianowani obowiązani będą do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu jednego roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.

Lwów, dnia 28 lipca 1907.

L. Prez. 1159 47 (6125 1-3)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Krakowie są do obsadzenia dwie nowo systemizowane posady dozorczyń więziennych z płacą roczną 800 kor.; prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dodatkiem aktywalnym 320 kor. rocznie i prawem do pomieszkania w domu więziennym.

Podania o te posady wnosić należy do Prezydium sądu krajowego karnego w Krakowie do dnia 31 sierpnia 1907.

W tychże podaniach należy dołączonymi urzędowymi dokumentami względnie w inny sposób wykazać:

1) obywatelstwo austriackie;

2) pełnoletność i nieprzekroczenie 30 lat życia;

3) fizyczną zdolność do służby;

4) nieposzlakowane życie;

5) bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo;

6) znajomość czytania, pisania, rachunków, języka polskiego oraz prostych robót ręcznych kobiecych.

Powyższe dwie posady będą jednakowoż na razie obsadzone prowizorycznie pomocniczymi dozorczyńmi więziń, które pobierać będą dzienne wynagrodzenie w wysokości 2 kor. 80 hal., oraz otrzymają pomieszczenie w domu więziennym.

Po upływie jednego a najdalej dwu lat będą mogły pomocnicze dozorczyńie więziń w razie zadawalniającej aplikacji uzyskać bez ponownego ubiegania się, stałe posady dozorczyńi więziennych na warunkach na wstępie konkursu podanych.

Blizszych wyjaśnień w tej mierze zasięgnąć można w kancelaryi Prezydium sądu krajowego karnego w Krakowie.

Prezydium Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 22 lipca 1907.

L. 97.201/II. (6171 1-3)

Konkurs.

Na posadę ekspedynta przy e. k. urzędzie pocztowym w Sokółce koło Kosowa z poborami III. klasy 4 stopnia, ryczałtem na służącego 378 kor. rocznie i ewentualnym ryczałtem 1600 kor. rocznie za jednorazową jazdę pościągą do Jasienowa górnego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 sierpnia 1907 do e. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 lipca 1907.

## Kuratele.

L. cz. P. VI. 62/7 (1) (6030 3-3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Teodora Zielnińskiego w Tarnopolu.

Kuratorem jego ustanowiono ks. kanonika Włodzimierza Gronnickiego z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 18 marca 1907.

L. cz. L. I. 6/6 (9) (6108 1-3)

Za umysłowo niedołązną uznano Katarzynę Czernikową w Brzegach.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Bigosa w Brzegach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 20 maja 1907.

L. cz. A. I. 103/6 P. I. 1/7 (19) (6107 1-3)

Za umysłowo niedołązną uznano Julię Dorocińską w Nowym Targu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Patkę w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. L. I. 3/7 (9) (6106 1-3)

Za umysłowo niedołązną uznano Katarzynę z Królów Gutową w Zakopanem.

Kuratorem jej ustanowiono Pawła Gutę w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 27 czerwca 1907.

L. cz. P. 158/7 (4) (6103)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Chmielowa w Komorowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Chmielowa w Komorowie.

Sąd powiatowy Kolbuszowa, Oddział I.

26 czerwca 1907.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 145/7 (1) (6143)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Zofii z Wierciochów Węglarzowej przedtem w Szezawnicy wyżniej wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Józefa Wierciocha w Szezawnicy wyżniej pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 7 sierpnia 1907 r. godz. 9 rano w tym sądzie sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Szymona Przybyłę adwokata w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 19 lipca 1907.

bularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,  
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-  
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.  
Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszeze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.  
Lwów, dnia 14 lipca 1907.

L. cz. E. 357/7 (7) (6109 2-3)

Na żądanie Banku powiatowego w Tar-  
nopolu, zastąpionego przez adw. dra Glogiera,  
odbędzie się dnia 20 sierpnia 1907 o godz. 9  
przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 3 w Nowemiole licyta-  
cja realności whl. 295, 548 gm. Palczyńce  
i realności whl. 1108 gminy Koszlaki i re-  
alności whl. 1334, 1529, 1727 gminy Toki.

Nieruchomości, wystawione na licytac-  
ję, są ocenione na 6730 kor., przynależności  
zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 4720 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejs-  
zem zatwierdza i odnoszące się do tych  
nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabular-  
ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-  
nia przejrzeć podczas godzin urzędowych w  
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszeze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Nowesioło, dnia 12 lipca 1907.

L. cz. E. 443/7 (6) (6110 2-3)

Na żądanie masy konkursowej bhp. dra  
Hermana Steina, zastąpionej przez adwokata  
dra Horowitza, odbędzie się dnia 3 września  
1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie  
niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w No-  
wemiole licytacja realności whl. 1711 gm.  
Toki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytac-  
ję jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 566 kor. 70  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przy-  
jdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-  
dza i odnoszące się do tej nieruchomości do-  
kumenta (wyciąg tabularny, wyciąg kata-  
stralny, protokoły ocenie i t. d.) może  
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-  
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-  
mienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszeze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowesioło, dnia 15 lipca 1907.

L. cz. E. 732/7 (3) (6112 2-3)

Na żądanie Pawła Chruszcza odbędzie  
się dnia 13 sierpnia 1907 o godz. 9 przed  
południem w sądzie niżej wymienionym w  
biurze Nr. 7, licytacja realności whl. 89,  
202, 406, 407 i 858 gm. Zerebki król. wraz  
z przynależnościami, składającymi się z jamy  
na kartofle i ogrodzenia zużytego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 3330 kor. wraz z przynależ-  
nościami.

Najniższa cena wynosi 2220 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się  
do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-  
bularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-  
nia przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszeze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Skalań, dnia 9 lipca 1907.

L. 86330 ((6121 2-3)

Obwieszczenie.  
W celu oddania w przedsiębiorstwo  
budowli konserwacyjnych na gościńcach pań-  
stwowych w białskim okręgu budownictwem  
w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się 16  
sierpnia 1907 w c. k. Starostwie w Białej  
licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się  
mających w roku 1907 wynoszą 39.115 kor.  
71 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane  
być mogą w godzinach urzędowych w wy-  
mienionem c. k. Starostwie, gdzie także w  
wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godzi-  
ny 12 w południe wnoszone być mają oferty,  
sporządzone na blankietach urzędowych,  
których Starostwo bezpłatnie udzieli, a za-  
opatrzone marką stempłową na 1 koronę i  
wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z  
wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie  
tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na wła-  
ściwym miejscu podać sekcję drogową i ofia-  
rowany opust czy nadwyżkę cen jednostko-  
wych bez żadnych dopisków, wreszcie poło-  
żyć datę i podpisać ofertę imieniem i na-  
zwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą  
sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta  
obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy  
podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen  
fiskalnych dla każdej sekcji drogowy osobno,  
albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwa-  
runkowo według poszczególnych sekcji dro-  
gowych.

Oferty niesporządzone na blankietach  
urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek  
dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komi-  
sję przeprowadzającą licytację zwrócone, po  
terminie zaś nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 18 lipca 1907.

L. 5376/07. (6084 3-3)

W dniu 2 września 1907 o 12 godzi-  
nie rano odbędzie się w c. k. Dyrekcji las-  
ów i dóbr państwowych we Lwowie licyta-  
cja ofertowa na sprzedaż jodłowego i świer-  
kowego drzewa użytkowego w c. k. okręgach  
gospodarczych Rypianka i Krasna w latach  
1908, 1909, 1910, 1911 i 1912 corocznie w  
ilości około 14.000 m<sup>3</sup> do cięcia przeznaczono-  
go.

Blizszych wiadomości udzielają c. k.  
Zarządy lasów i dóbr państwowych w Wi-  
stowej, Petrance i Kałuszu i podpisana c. k.  
Dyrekcya.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr państwowych we  
Lwowie.  
Lwów, dnia 13 lipca 1907.

L. cz. E. 187/7 (3) (6041 3-3)

Na żądanie Henryka Ostoji Broniaw-  
skiego, zastąpionego przez adw. dra Segala  
w Rawie, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1907  
o godz. 9 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja  
całej realności whl. 826 gminy Potylicz i  
1/4 części realności whl. 594 tejże gminy o-  
bjętych, zobowiązanej Maryi z Mastykarzów  
Słotwińskiej własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione  
na licytację są ocenione, a to: realność whl.  
826 gminy Potylicz na 953 kor., zaś 1/4  
część realności whl. 594 tejże gminy na  
212 kor.

Najniższa cena kupna całej realności  
whl. 826 gminy Potylicz wynosi 635 kor.  
32 hal., a 1/4 części realności whl. 594 tejże  
gminy 141 kor. 66 hal., poniżej tej ceny  
sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-  
ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-  
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Rawa, dnia 27 czerwca 1907.

L. cz. E. 358/7 (6) (6148 1-3)

Na żądanie Banku powiatowego w Tar-  
nopolu, zastąpionego przez adw. dra Glogiera,  
odbędzie się dnia 23 sierpnia 1907 o  
godzinie 9 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 3 w Nowemiole  
licytacja realności whl. 1018 gminy Ko-  
szlaki i realności whl. 1357 gminy Toki  
wraz z przynależnościami, składającymi się  
ze zasiewów.

Nieruchomości te, wystawione na licytac-  
ję są ocenione, a to realność whl. 1018  
gminy Koszlaki na 841 kor., a przynależno-  
ści na 45 kor., a realność whl. 1357 gminy  
Toki na 260 kol.

Najniższa cena wynosi 765 kor. 32  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-  
dza i odnoszące się do tej nieruchomości do-  
kumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastral-  
ny, protokoły ocenie i t. d.) może każdy,  
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszeze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowesioło, dnia 15 lipca 1907.

L. cz. E. IX. 732/7 (4) (6139)

Na żądanie p. Charlotty Drobner pry-  
watnej w Krakowie ul. Stradom 1. 5 odbę-  
dzie się dnia 26 sierpnia 1907 o godz. 10  
przed południem w sądzie niżej wymienionym,  
w sali Nr. I. ul. św. Jana 1. orj. 22 parter  
licytacja realności lwh. 452 ks. gr. gm. kat.  
Prądnik czerwony, składającej się z parceli  
grunt. lk. 657/3 ogród 3 klasy w obszarze  
598 m<sup>2</sup>, na której stoi parterowy dom mu-  
rowany Nr. 207 oznaczony.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytac-  
ję, jest oceniona na 3115 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2077 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem  
zatwierdza, i odnoszące się do tej nierucho-  
mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg  
katastralny, protokoły ocenie i t. d.) może  
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-  
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-  
mienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszeze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Kraków, dnia 27 czerwca 1907.

L. cz. E. 476/7 (6147)

Na żądanie Herscha Abrahama Schmutza  
w Mikulińcach odbędzie się dn. 10 września  
1907 o godz. 9 przed południem w sądzie  
Mikulińce, biurze 1, celem zniesienia współ-  
własności licytacja parc. bud. 386 lwh. 41  
gminy Mikulińce.

Nieruchomość tę oceniono na 600 kor.  
Najniższa cena wynosi 600 kor., poni-  
żej tej ceny sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta odno-  
sne może każdy przejrzeć w godzinach urzęd-  
owych w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mikulińce, dnia 22 lipca 1907.

L. cz. E. 33/7 (14) (6142 1-3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego  
kredytu we Lwowie, zastąpionego przez ad-  
wokata dr. Obmińskiego odbędzie się dnia  
30 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed połud-  
niem w sądzie niżej wymienionym, w bin-  
rze Nr. IV. licytacja realności objętej whl.  
19 gm. Domażyr, składającej się z gruntów  
o łącznym obszarze 1297 J<sup>2</sup> i domu drewnia-  
nego o 4 ubikacjach i stajenki.

Nieruchomość wystawiona na licytację  
jest oceniona na 1328 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 752 kor. 27  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej realności dokumenta może każdy, ma-  
jący chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin  
urzędowych, w sądzie niżej wymienionym,  
biuro Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszeze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Janów, dnia 15 lipca 1907.

L. cz. E. 589/7 (3) (4144)

Na żądanie Jana Ciupki odbędzie się  
27 sierpnia 1907 o godzinie 9 przed połud-  
niem w sądzie niżej wymienionym, w bin-  
rze Nr. 9 licytacja 20/48 części realności  
lwh. 28 gm. Poręba ocenionej na 2084 kor.,  
przynależności zaś na 53 kor.

Najniższa cena wynosi 1402 kor. 80 h.  
Warunki licytacyjne i inne do tej real-  
ności odnoszące się dokumenta można w go-  
dzinach urzędowych w tut. sądzie biurze Nr.  
9 przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krzeszowice, dnia 27 czerwca 1907.

Nr. 2000/V. K. (6197 1-3)

Offertauschreibung.  
Zur Sicherstellung der beim Neubane  
des Garnisonsspitals Nr. 15 in Krakau vor-  
kommenden Bauarbeiten, Lieferungen und  
Nebenleistungen im veranschlagten Kosten-  
betrage von rund 1.890.000 Kronen, findet  
am 16 August 1907 um 12 Uhr mittags in der  
Kanzlei der Militärbaubteilung des 1 Korps  
(Stradom 10) eine schriftliche Offertverhand-  
lung statt.

Die näheren Bedingungen für diese  
Offertverhandlung können in der Zeit vom  
31 Juli bis 14 August 1907 täglich von 9  
Uhr früh bis 1 Uhr nachmittags bei der  
genannten Militärbaubteilung eingesehen  
werden.

Verwaltungskommission  
der k. u. k. Militärbaubteilung  
des 1 Korps.  
Krakau, am 29 Juli 1907.

Rozpisanie ofert.

Celem zabezpieczenia kosztów budowy  
dostawy i urządzeń ubocznych przy nowej  
budowie szpitala garnizonowego w Krakowie  
Nr. 15 w preliminarzowej kwocie kosztów w  
okrągłej sumie 1.890.000 koron odbędzie się  
w dniu 16 sierpnia 1907 o godzinie 11 w  
południe w kancelaryi oddziału budowniczego  
wojskowego I. korpusu (Stradom 10) pi-  
semna rozprawa ofertowa.

Blizsze warunki dla tej rozprawy ofer-  
towej mogą być przejrzane w czasie od 31  
lipca do 14 sierpnia 1907 codziennie od 9  
godziny rano do godziny 1 po południu w  
nazwanym oddziale budowniczym wojskowym.

Zarząd komisji  
c. i k. wojskowego oddziału budowniczego  
I. korpusu.  
Kraków, dnia 29 lipca 1907.

L. cz. E. 4849/6 (13) (6164)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczę-  
dności w Dolinie, zastąpionej przez adwokata  
dra Dobrowskiego odbędzie się dnia 3 wrze-  
śnia 1907 o godz. 9 przed południem w są-  
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.  
licytacja realności whl. 1094 ks. grunt. gminy  
Mizur inaf. spadkobierców sp. Wasyla Mel-  
nyka własnej wraz z przynależnościami skła-  
dającymi się ze studni i ogrodzenia.

Nieruchomość powyższa jest oceniona  
na 8326 kor., przynależności zaś 140 kor.

Najniższa cena wynosi 5644 kor. 24  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-

L. 72. 481/907.

(6119)

## Obwieszczenie

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl artykułów IV. do XI. ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 i rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 24 czerwca 1907 l. 43.478, należące się w roku 1907 następujące opusty w podatkach bezpośrednich:

a) w podatku gruntowym opust w wysokości 15%  
b) w podatkach domowych z wyjątkiem podatku 5% od dochodu z budynków czasowo uwolnionych od podatku domowego opust w wysokości 12-5%.

Ogólna suma powszechnego podatku zarobkowego została niższa na rok 1907 podobnie, jak za rok poprzedni o 25% i wynosi kwotę 36.600.923 kor. 76 hal.

Podatek zarobkowy od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków wymienionych w § 100 ustęp 1. i 5 powołanej ustawy ma być przypisany i pobierany tak, jak w roku ubiegłym w wysokości 10%.

Opusty pod a) i b) będą obliczone tylko od rządowej należności podatkowej z wyłączeniem dodatków autonomicznych i zostaną zapisane przez c. k. Urzędy podatkowe w księżeczkach podatkowych i nakazach płatniczych na odnośne podatki.

Kiedy zapisanie to będzie mogło nastąpić pod każdym Urzędem podatkowym osobnymi obwieszczeniami do powszechnej wiadomości.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.  
Lwów, dnia 6 lipca 1907.

Prokopowicz m. p.

Ч. 72.481/907

## Оповіднене.

Подає ся сим до загальної відомості, що по мысли артикулів IV. до XI. закона з дня 25 жовтня 1896 ч. 220 в. з. д. і розпорядження ц. к. Міністерства skarbu з дня 24 июня 1907 ч. 43.478, належать ся в році 1907 слідуєчі опусты в безпосередних податках:

a) в податку ґрунтовім опуст 15%  
b) в податках домових з виїмком податку 5% го від доходу з будинків увільнених часово від податку домового — опуст 12-5%

Головну суму загального податку заробкового знижено на рік 1907 подібно як в році попереднім о 25% і она виносить 36,600.923 кор. 76 сот.

Податок заробковий від підприємств обовязаних до публичного складання рахунків вичислених в § 100 уступ 1 і 5 покликаного више закона буде на рік 1907 приписувати ся і побирати ся як в році попереднім в висоті 10%.

Опусты під а) і б) будуть обчислені лише від державної належності податкової з виключенем додатків автономічних і вістануть в ц. к. Урядах податкових записані в книжочки податкової взглядно в наказы заплати на сі податки.

Коли записане се буде могло наступити, подасть кождей ц. к. Уряд податковий в своїм часі окремими оповідненнями до загальної відомості.

Ц. к. краєва Дирекция skarбу.  
Львів, дня 6 липня 1907.

Прокопович м. п.

Zl. 72.481/907.

## K u n d m a c h u n g.

Es wird hiemit bekannt gegeben, dass im Sinne der Artikel IV. bis XI. des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R.-G.-Bl. 220 und Verordnung des k. k. Finanzministerium vom 24 Juni 1907 Zl. 43.478 im Jahre 1907 folgende Nachlässe an den direkten Steuern stattfinden werden:

a) an der Grundsteuer ein Nachlass von 15%  
b) an der Gebäudesteuer mit Ausnahme der 5% Steuer vom Ertrage steuerfreier Gebäude ein Nachlass von 12-5%.

Die Erwerbsteuerhauptsumme für das Jahr 1907 wurde in demselben Masse, wie im Vorjahre um 25% ermässigt und beträgt 36.600.923 K 76 h.

Die Erwerbsteuer von den im § 100 Abs. 1. und 5. des zitierten Gesetzes bezeichneten zur öffentlichen Rechnungslegung verpflichteten Unternehmungen ist im Jahre 1907 sowie im Vorjahre mit 10% vorzuschreiben und einzuhoben.

Die Nachlässe ad a) und b) werden blos von der Staatssteuer, nicht auch von den Zuschlägen der autonomen Körperschaften berechnet und von den k. k. Steuerämtern in die Steuerbüchel beziehungsweise in die Zahlungsaufträge über die erwähnten Steuern eingetragen werden.

Der Zeitpunkt, in welchem diese Eintragung wird erfolgen können, wird seinerzeit jedes k. k. Steueramt mittels besonderer Kundmachungen zur allgemeinen Kenntnis bringen.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.  
Lemberg, am 6 Juli 1907.

Prokopowicz m. p.

Prez. 227 (9/7)

(6122)

## Ogłoszenie.

Zarząd byłego Stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Stowarzyszenie to na podstawie uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 30 sierpnia 1906 rozwiązaniem zostało.

Tarnopol, dnia 24 lipca 1907.

L. cz. Cw. 2216/7 (1)

(6133)

## E d y k t.

Przeciw Israelowi Fünkelstein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Kutch pozew o zapłacenie sum wekslowych 300 kor. i 3000 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowe nakazy zapłaty z 20 czerwca 1907 Cw. 2216/7. Celem strzeżenia praw Israela Fünkelsteina ustanawia się pana dr. Wieselberga adwokata w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Kołomyja, dnia 20 czerwca 1907.

L. cz. Cw. 2233/7 (2)

(6134)

## E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Schaji Schulzbachowi wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Stowarzyszenie żyrobankowe w Kołomyi pozew zapłatę sumy wekslowej 675 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu, wydano nakaz zapłaty dnia 21 czerwca 1907 l. cz. Cw. 2233/7 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Schaji Schulzbach ustanawia się pana adwokata dr. Allerhanda w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Kołomyja, dnia 3 lipca 1907.

L. cz. C. I. 218/7 (1)

(6146)

## E d y k t.

Przeciw nieobj. masie spadkowej Herscha Kupferschmieda z Dzikowa starego, wniesiony został do sądu powiatowego w Lubaczowie przez Markusa Zimmermana i tow. pozew o intabulację prawa własności 1/2 ciał hip. lwh. 227 gm. Dzików zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 3 września 1907 godzinę 9 przed południem sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się pana dr. Jakóba Szlapy adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy jej w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Lubaczów, dnia 10 lipca 1907.

L. cz. Cw. 698/7 (1)

(6181)

## E d y k t.

Przeciw Izakowi Balter z Brodów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Pinkasa Weinfelda pozew o zapłacenie sumy wekslowej 432 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do rozprawy na dzień 17 czerwca 1907 o godz. 8 i pół przed połud. do tut. sądu biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Izaka Baltera ustanawia się pana radcę adwokata J. Wiachańskiego w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Izaka Baltera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział II.  
Złoczów, dnia 1 czerwca 1907.

L. cz. C. II. 168/7 (1)

(6166 1—3)

## E d y k t.

Przeciw Judzie Birnbaumowi, Chaji Ryfee Birnbaumowej, Salamonowi Birnbaumowi i Racheli Birnbaumowej przedtem w Przykopie zamieszkałych, których miejsce pobytu nieznane, wniesli Eliasch Herschmann, Chaja Ryfka 2 im. z Chaimów Birnbaumowa i Estera Ryfka z Weinmannów Birnbaumowa skargę o zapłacenie 839 kor. 72 hal. i 39 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu tego została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na

dzień 27 sierpnia 1907 o godzinie 10 przed południem.

Ustanowiony dla tychże kuratorem pan dr. Isenberg adwokat w Mielen będzie ich zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielec, dnia 7 lipca 1907.

## Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 7/7 (3) (5922 3—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dymitra Biłasa z Białej wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki udziałowej Nr. 1098 Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu na 1000 koron na imię Dymitra Biłasa opiewającej, która przed 6 miesiącami miała zginąć.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 13 lipca 1907.

L. cz. T. IV. 6/7 (4) (5969 3—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Balbiny Ruła, gospodyni w Choczni (Nr. 234) wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej księżeczki wkładowej Kasy Oszczędności w Wadowicach Nr. 21061, wystawionej na nazwisko Antoniny Guzdek, a opiewającej na kwotę 500 koron.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 13 lipca 1907.

L. cz. T. 86/6 (3) (5961 3—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefy Kajda w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zgubionej księżeczki wkładowej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 22050 na imię Magdaleny Grondol wystawionej, na kwotę 530 koron 26 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 30 grudnia 1907.

L. cz. T. IV. 5/7 (3) (5923 3—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze, Stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną, imieniem Katarzyny Matusiak, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez Katarzynę Matusiak zagubionej księżeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze Nr. 538 na 800 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 13 lipca 1907.

L. cz. T. 52/7 (1) (6120 1—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Arona Seile, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów dnia 15 marca 1907 płatnego 10 lipca 1907, opiewającego na 1000 kor., podpisanego przez Lemla Weissmanna.

(Podpisu wystawcy nie było na wekslu). Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia płatności weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy  
Oddział VII.  
Lwów, dnia 6 lipca 1907.

L. cz. T. V. 10/7 (11) (6020 1—3)  
Wdrożenie postępowania celem uznania za

zmarłego Michała Grendysa ze Swilczy. Michał Grendys ze Swilczy, liczący lat 40, przed około 40 laty wydal się z miejsca swego zamieszkania i przez ten czas jest nieznanym z życia i miejsca pobytu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 i 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Grendysów Batogowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. drowi Gustawowi Holtzerowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Grendysa zaś wzywa się, aby w ciągu roku przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lipca 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 21 czerwca 1907.

L. cz. T. II. 2/7 (1) (5994 1—3)  
A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Mojżesza Kannera kupca w Jasle i Ewigdora Grossa kupca w Żmigrodzie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to następującej treści:

1. Trzećnica den 28 Juni 1906. Für 3000 K. Vier Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Dreitausend Kronen den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht podpisany przez Altera Zuckera, płatny w Jasle bei Moses Kanner.

2. wypelniony tylko sumą 2000 koron podpisany na pierwszej stronie przez Ewigdora Grossa i Abrahama Feldsteina.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Jasło, dnia 12 lipca 1907.

L. cz. Nc. V. 90/7 (1) (6046 1—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Markusa Goldsteina szynkarza we Lwowie, ul. Słoneczna 22 wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu kasy miejskiej z 26 marca 1907 art. 441/7 na 500 koron.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.  
Lwów, dnia 26 czerwca 1907.

L. cz. T. 46/7 (2) (6060 1—3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Klementyny Hebdy ze Lwowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawczyni rzekomo zagubionej księżeczki wkładowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 92.858 na kwotę 700 koron i na nazwisko Klementyna Hebda opiewającej.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 19 czerwca 1907.

## Spadki.

L. cz. A. V. 55/7 (6) (6145 1—3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadania, że w dniu 11 stycznia 1896 w Mokrzyce ad Lubaczów zmarła Blima Erdheim bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawivszy w spadku 1/6 część realności whl. 77 ks. gr. gm. kat Wielkie oczy objęta.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniesli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Sender Feuer w Wielkich oczach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tymi przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Lubaczów, dnia 27 czerwca 1907.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Słuchaczka** siolezi z francuska, niemiecka  
konwersacja i muzykę udziela  
lekcyj, przygotowuje do gimnazjum i do poprawek  
wogóle. Papińska 1. 32, mieszkanie 1. 8, dla J. K.

**Okazyja!** Pozostałe towary z dawnego lokalu:  
kołdry po kor. 4, 7 i 9, wełniane  
i kłotowe po kor. 10, 12, 14, 16, 20 do kor. 30, je-  
dwabne atlasowe po kor. 22, 28, 30 i wyżej. Ogromny  
wybór materij meblowych, dywanów, chodników,  
portier, firanek, kap na łóżka i t. p. ŁOZKA ze-  
lazne od najtańszych. Kompletne SYPIALNIE, JA-  
DALNIE i MEBLE SALONOWE polecają J. SCHU-  
STER i K. TOCZYŃSKI Lwów, al. Trzeciego Maja  
liczba 5.

**Putynowany pomocnik kancelaryj-  
ny** sądowy z chlubenim świadectwami poszu-  
kuje zaraz posady przy sądzie lub którejkolwiek  
władzy rządowej. Łaskawe zgłoszenia: „Pomocnik“  
poste restante Ustrzyki dolne.

**Profesor gimnazyalny**

przyjmie na mieszkanie kilku uczniów  
szkół średnich.

Staranna opieka, skuteczna pomoc  
w nauce, komfort i hygiena.

Zgłoszenia listowne: Lwów,  
ul. Bielowskiego 5, parter.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

**Polskie Przewodniki podróży.**

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyła-  
cznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, do-  
borowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zby-  
tecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoja te polskie przewodniki  
na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość naj-  
wybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

- Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—
- Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
- Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i  
mapami geograficznymi. Kor. 6.—
- Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—
- Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pom-  
pei. Kor. 2.—
- Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—
- Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6
- Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski.  
Kor. 3.—
- Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

**LOTERYA KARLSBADZKA**

2 ciągnięcia, 6164 wygranych  
Główna wygrana

**100.000**

Koron w gotówce

Pierwsze ciągnięcie już 6 sierpnia 1907 r.

**Cena losu 1 Korona**

6 losów tylko 5 Koron 50 hal., 11 losów tylko 10 koron polecają  
kantory wym., trafik i t. d.

Zlecenia pocztowe: Kantor wymiany Braci Eibenschütz w Krakowie.

**Miastowe Biuro**  
**c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie**  
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fahrcheinhefty) kombino-  
wane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszyst-  
kich znacniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60  
i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

**BILETY KARTONOWE** zwykle do wszystkich stacyj  
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpo-  
wiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:  
Biaritz, Fiume (Abbazji), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Ne-  
apolu, Nizzei, Florencji, Rzymu etc.

Do Karisbadu, Wrocławia, Dreźna, Lipska, Berlina, Bremy, Ham-  
burga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową  
lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron  
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

**Cennik jesienny sztucznych nawozów**

już wyszedł. Wysyłając go na każde żądanie franco, zwracamy  
uwagę, że nie sama cena najniższa powinna być miarą przy wy-  
borze źródła zakupna, ale właśnie w produktach chemicznych bar-  
dziej, aniżeli w jakiegokolwiek innej gałęzi przemysłu, jakość i po-  
chodzenie składników jest decydującem i przemawiać powinno  
na korzyść sumiennej, swojskiej fabryki, która nie od dziś i nie  
tylko na dziś dba o zjednanie sobie Klienteli.

I. Galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu  
chemicznego Lwów, Akademicka 8.

C. k. Towarz. ubezpieczeń

**Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście**

zależne w r. 1838, a od r. 1841 operujące w Galicyi i na Bukowinie.  
Jeneralna Ajencya we Lwowie, plac św. Ducha 1. 3.

I. Ubezpieczenia na życie z dniem 1 stycznia 1907 wprowadziło Towarzystwo nowe, bar-  
dzo korzystne warunki dla ubezpieczenia na życie. (Dotychczasowe taryfy premijno zostają nie-  
zmienione). Z licznych korzyści podnosi się w szczególności:

- 1) Najdalej idącą **nietykalność** ubezpieczenia (samobójstwo włączone) po trzech latach, na  
wypadek pojedynku już po jednorocznem istnieniu;
- 2) **odnowienie ubezpieczenia** na wypadek uchybienia zapłaty premii w przeciągu **czterech**  
**miesięcy bez badania lekarskiego**;
- 3) mimo przzerwania opłaty premii **nie przepada** ubezpieczenie po trzechletnim istnieniu;  
ceny kapitalizacyi i wykupna zapodane są na każdej polisy;
- 4) daleko idącą **wolność podróżowania natychmiast** po zawarciu ubezpieczenia a zupełną  
wolność podróżowania po trzech latach trwania ubezpieczenia.

Bez opłaty dodatkowej premii pozostaje **ryzyko**, na wypadek wojny w dotychczasowym  
rozmiarze włączone w ubezpieczenie.

Towarzystwo rozeiaga wszystkie korzyści nowych ogólnych warunków **dobrowolnie, bez**  
**potrzeby przeszenia o to także na wszystkie dawniejsze, dnia 1 stycznia 1907 jeszcze w mocy**  
**będące ubezpieczenia.**

Towarzystwo przyjmuje również pod najprzystępniejszymi warunkami:  
II. Ubezpieczenia od **szkód wyrządzonych przez pożar, piorun i eksplozję**;  
III. Ubezpieczenia **szyb i tafl szklanych**;  
IV. Ubezpieczenia od **kradzieży z włamaniem.**

Zastępstwa c. k. uprz. Riunione Adriatica di Sicurta przyjmują również ubezpieczenia od  
**gradobicia** na rachunek Towarzystwa dla ubezpieczenia grawowego i reasekuracyjnego „Meridio-  
nale“ w Tryeście, tudzież ubezpieczenia od wypadków na rachunek „Międzynarodowego Towa-  
rzystwa akcyjnego ubezpieczeń od wypadków“ we Wiedniu.

Do pp. Budowniczych, Przedsiębiorców, Dostawców i Kontrahentów wogóle!

**Wadyów i kaucyj**

w papierach wartościowych  
pod korzystnymi warunkami udziela  
**ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH ŠPŮRITELN**  
(Centralny bank czeskich kas oszczędności)

**Filia we Lwowie,**

ul. Sykstuska 15. Telefon liczba 1008.

Papiery wartościowe dla wadyów i kaucyj pożyczają się za  
nieznaczną opłatą zakładom pieniężnym.

Uskutecznią się transakcje bankowe wszelkiego rodzaju.

Bliższymi objaśnieniami chętnie służy

**DYREKCJA.**

**Ogłoszenie.**

Wobec tego, że Wysokie c. k. galicyjskie Namiestnictwo udzie-  
liło podpisaniem zezwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego  
pod firmą: „Galicyjskie Zakłady górnicze“ z siedzibą w Sierszy  
i zatwierdziło przedłożony statut, zwołuje się niniejszem

**Konstytuujące Walne Zgromadzenie**

„Galicyjskich akcyjnych Zakładów górniczych“ na dzień 1 sierpnia  
1907 r. godzinę 4 po południu do budynku Zarządu Zakładów gór-  
niczo-hutniczych hr. Andrzeja Potockiego w Sierszy (pow. Chrzanów).

Przedmiotem tego Walnego Zgromadzenia będą:

Uchwała co do utworzenia Spółki akcyjnej na podstawie statutu, zatwier-  
dzonego przez Władzę państwową.

Przyjęcie oświadczenia właścicieli wymienionych w § 2 lit. a. statutu,  
oraz w ustępie 1 sprawozdania założyciela z 12 maja 1907 — wkładki rzecz-  
cowych (apportów), mocą którego oświadczenia wkładki rzeczowe według  
postanowień § 4 statutu do Spółki wniesione zostają.

Ostateczna uchwała co do objęcia tych wkładki rzeczowych i następnie  
wybór Rady zawiadowczej na okres urzędowania pierwszych lat 5 (§ 12 sta-  
tutu).

Wybór dwóch rewizorów rachunkowych i dwóch zastępców na przeciąg  
jednego roku (§ 36 statutu), oraz

przyznanie wynagrodzenia wybrać się mającemu przez Radę zawiadowczą  
komitetowi wykonawczemu za pierwszy rok administracyjny (§ 21 statutu).

Krzeszowice/Wiedeń, dnia 26 lipca 1907.

**Dolno austriackie Towarzystwo eskomptowe.**

**Andrzej hr. Potocki m. p.**

(Przedruk nie będzie płacony.)